Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu. ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 57. | BYDGOSZCZ, środa dnia 11 marca 1931 r. | Rok XXV.

Sejm a ustawodawstwo społeczne

Według półurzędowych doniesień nastąpi z końcem bieżącego miesiąca zamknięcie sesji zwyczajnej tzw. budżetowej, a po świętach zwołana zostanie **sesja nadzwyczajna** dla obrad nad zmianą Konstytucji. W czasie obrad nadzwyczajnej sesji ma Sejm załatwić również szereg innych ważniejszych spraw. Jakie to są sprawy, nie podaje prasa sanacyjna. Jest ich oczywiście niemało, a nagromadziły się w ostatnich latach. Wiadomo, że sprawy, nieraz pierwszorzędnego dla państwa znaczenia, nie mogły być załatwione przez Sejmy poprzednie z powodu znanych odraczań i zamykań sesji sejmowych. Do takich spraw, wymagających jak najrychlejszego rozpatrzenia i załatwienia w drodze parlamentarnej, należą również dawne projekty z zakresu ustawodawstwa społecznego.

W sprawozdaniu Komisji budżetowej Sejmu o preliminarzu budżetowym ministerstwa pracy i opieki społecznej referent tego budżetu p. poseł Paweł Gettel podał szereg projektów, które rząd albo już przygotował, albo też opracowuje. Są to projekty następujących ustaw:

1) o pracownikach domowych;

2) o ochronie pracy robotników w gospodarstwach rolnych i leśnych;

3) o umowach zbiorowych i załatwianiu zatargów zbiorowych;

4) o rozciągnięciu sądownictwa pracy na spory w rolnictwie;

5) o Izbach pracy;

6) o pracy chałupników;

7) o scaleniu sądów pracy i sądów przemysłowych i kupieckich w b. dzielnicy pruskiej;

8) o scaleniu ubezpieczeń społecznych;

9) o opiece społecznej nad cudzoziemcami;

10) o zmianie szeregu istniejących już ustaw, dekretów i rozporządzeń w dziedzinie ochrony pracy i opieki społecznej.

Już z powyższego wyliczenia wynika ogrom pracy, jakiej należy dokonać nad rozbudową względnie przebudowę ustawodawstwa społecznego. Wiele z projektów, których realizację zapowiada p. poseł Gettel, było już rozpatrywanych w poprzednich sejmach, już to jako projekty rządowe, już to jako wnioski poselskie. Niestety nie z winy Sejmów nie stały się te wnioski ustawą. Czy obecnie, kiedy rząd rozporządza dostateczną w obu Izbach ustawodawczych większością, przeprowadzi swoje zamierzenia, względnie zapowiedzi, nie chcę zgóry przesądzać. Jestem co do tego raczej nieufny, a to ze względu na skład klubu BB. Wiadomo, że większość członków tego klubu stanowią przedstawiciele warstw posiadających, zwłaszcza **obszarników i przemysłowców**. Ci zapewne nie dopuszczą do uchwalenia ustaw, któreby w sposób dotkliwy naruszały ich materjalne interesy. Ponieważ zaś ustawodawstwo społeczne pociąga za sobą pewne ofiary materjalne ze strony sfer tzw. gospodarczych, przeto też obawiać się należy, że obietnice p. posła Gettla pozostaną na papierze, a jeśli będą zrealizowane, to w taki sposób, że nie przyniosą pracownikom najemnym poważniejszych korzyści. Będę się szczerze cieszył, jeśli niedaleka przyszłość zada kłam moim przewidywaniom, które wyprowadzam na podstawie doświadczeń z kilku lat ostatnich.

Jako najpilniejszy z projektów ustawodawczych w dziedzinie społecznej uważać trzeba projekt **unifikacji ubezpieczeń społecznych, a przedeszystkiem wprowadzenie na całym obszarze państwa ubezpieczenia na starość i niezdolność do pracy.** O to ubezpieczenie trwa walka od chwili odrodzenia niepodległej Rzeczypospolitej. Dążenie to znalazło również wyraz w Konstytucji z 17 marca 1921, której art. 102 opiewa, że każdy obywatel ma prawo w razie niezdolności do pracy do ubezpieczenia. Artykuł ten mimo, że Konstytucja obowiązuje od lat 10, nie został dotychczas wykonany w całej rozciągłości. Wprawdzie robotnik w b. zaborze pruskim korzysta z ubezpieczenia na starość i niezdolność do pracy, co zawdzięcza państwu zaborczemu, ale olbrzymia większość robotników w Polsce prawa tego nie posiada. Poczucie sprawiedliwości oraz dobrze rozumiany interes państwa wymaga, by nareszcie każdy robotnik miał zapewnioną możność życia wtedy, gdy z braku sił nie może już zarobkować.

Inne wyliczone powyżej projekty ustaw mają również doniosłe znaczenie. **Izby pracy** są również przewidziane Konstytucją marcową. Wprowadzenie

Posiedzenie Senatu, poświęcone sprawom skarbowym.

Duża reforma podatkowa przedwczesna. — Szafarz skarbu ocenia trzeźwo sytuację. Niedobór budżetowy — faktem dokonanym. — Sytuacja może się jeszcze pogorszyć. Nowe podatki i obciążenia za progiem. — Zmniejszenie płac urzędniczych coraz bliższe.

Warszawa, 9. 3. (PAT) Na dzisiejszem 13-tem posiedzeniu Senatu przystąpiono do budżetu **Ministerstwa Skarbu**. Sprawozdawca senator **Szarski**, wskazał, że przed Ministerstwem tem stoi obecnie zagadnienie **reformy podatkowej**. Reforma taka na wielką skalę, stanie się aktualną dopiero po wyjaśnieniu się sytuacji.

Następnie senator Szarski referował budżet **emerytur i zaopatrzeń oraz rent inwalidzkich**. Wydatki **wzrosły** w ostatnich 3 latach o 25%. Reforma ustawy emerytalnej stała się koniecznością i może dać oszczędność 20 milj. zł rocznie. W referacie swym o preliminarzu **długów państwowych** senator Szarski podkreślił, że na **1 listopada 1930 r. długi wyniosły 4 454 200 000 zł, czyli od roku 1926-26 wzrosły o 26,4%.**

Po przemówieniach senatorów **Zaczka (BBWR), Grossa (PPS) i Kulerskiego (Kl. Chł.) zabrał głos minister Matuszewski,** który w dłuższem przemówieniu zobrazował sytuację finansową państwa wskazując, że wpływy tego roku osiągnęły 2 700 000 000 zł, ale wydatki mimo wielkiego wysiłku, aby je zmniejszyć **przekraczają granicę 2 700 000 000 zł** i zatrzymają się prawdopodobnie na sumie **2 750 000 000 zł,** tak, że bieżący rok zamknie się **niedoborem w sumie około 50 miljonów zł.** Co do równowagi na rok przyszły, $\frac{2}{3}$ budżetu opiera się na wpływach z monopoli i przedsiębiorstw państwowych, czyli na konjunkturze bieżącej, wzgl. przyszłej, a $\frac{1}{3}$ na wpływach z podatków bezpośrednich, czyli na konjunkturze minionej. Nie jest wykluczone, że **dochody** budżetu przyszłorocznego **będą wyższe,** niż dochody tegoroczne w tej właśnie części, która zależna jest **od konjunktury, natomiast niewątpliwem** jest, że ta $\frac{1}{3}$ część budżetu oparta na **konjunkturze tegorocznej** musi dać wynik **niższy,** niż w roku bieżącym. Również dobrze można przypuścić, że dochody wynosić będą znacznie mniej, gdyż spadek może trwać dalej. Pesymiści oceniają możliwość naszych przyszłych dochodów na **2 500 000 000 zł.** Można uznać, co nie jest pozbawione podstaw realnych. Wówczas luka, wyniesie około 350 milj. zł. Dalej p. minister oświadcza, że jest poważna **klapa bezpieczeństwa, a mianowicie 200 milj, którą dać może obniżenie pensyj urzędniczych** przez cofnięcie 15% dodatku. Jeśli sytuacja będzie tego wymagała, minister postawi taki wniosek. Co do pozostałych 100 milj. zł, to można uczynić **szereg oszczędności** w wydatkach zwyczajnych administracji. Nowela do **ustawy emerytalnej, da około 20 milj. oszczędności. Oprócz tego nie można wykreślać naszych rachub wolności pomnożenia dochodów państwowych przez otwarcie nowych źródeł.** Po przerwie senator **Karłowski referował budżet przedsiębiorstw państwowych,** zaś senator **Zaczek** (BBWR) preliminarz budżetowy **monopolów państwowych.**

Sejm obraduje.

2.922.659 zł za sprzedaż nieruchomości państwowych. Socjaliści pragną udaremnić budowę kościoła. — Rząd prze do zmiany ustawy emerytalnej. — Pod żaglem umów zagranicznych.

Warszawa, 9. 3. (PAT) Na dzisiejszem 19-tem posiedzeniu Sejmu poseł **Moczulski** referował **26 projektów** ustaw o sprzedaży lub zmianie różnych drobnych nieruchomości państwowych, za które Skarb Państwa spodziewa się uzyskać 2 922 659 zł. Poseł **Piotrowski (P. P. S.) prosi o wyłączenie projektu w sprawie sprzedaży arcybiskupstwu placu pod budowę kościoła** i głosowanie nad nim osobno. Izba przyjęła en bloc 25 projektów ustaw, a następnie osobno przyjęła punkt, zakwestjonowany przez posła Piotrowskiego. Zkolei w pierwszych czytaniach odesłano do komisji projekty ustaw w sprawie zmiany niektórych postanowień o **zaopatrzeniu emerytalnem** funkcjonarjuszy państwowych i zawodowych wojskowych, dalej nowelę do rozporządzenia P. Prezydenta Rzplitej o **wierzytelnościach i walutach obcych,** projekt o reformie **konwencji konsularnej z Rumunją, konwencji z Węgrami w sprawie zapobieżenia podwójnemu opodatkowaniu, konwencji weterynaryjnej z Włochami, konwencji z Rumunją** o **pomocy sądowej** w sprawach cywilnych, konwencji **z Węgrami o zapobieżeniu podwójnego opodatkowaniu spadków** oraz projekt ustawy o **ratyfikacji traktatu gwarancyjnego,** wreszcie projekt ustawy w sprawie **ratyfikacji międzynarodowej konwencji, dotyczącej statystyki gospodarstw.** Na jutrzejszem posiedzeniu będzie omawiana nagłość wniosku Klubu BBWR w sprawie projektu **ustawy o zabezpieczeniu robotników na starość.**

Trzęsienie ziemi na Bałkanach.

Lista zabitych, rannych i strat materjalnych powiększa się.

Wiedeń, 9. 3. (PAT) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Białogrodu dalsze szczegóły o trzęsieniu ziemi na Bałkanach.

Terenom, nawiedzionym trzęsieniem ziemi **grozi klęska głodu,** ponieważ ludność zaopatrzona jest tylko na kilka dni. **Większa część składów żywności została zniszczona.**

Sytuacja zaostrza się również skutkiem panujących na tym terenie **dotkliwych mrozów. Do Białogrodu przybyło około 1500 uchodźców, którzy podają opis katastrofy.**

Liczba ciężko i lekko rannych **sięga kilku tysięcy.** W związku z tektonicznemi zmianami powstały na terenie trzęsienia ziemi ciekawe zjawiska. W kilku miejscach **powstały gorące źródła, obfitujące w wielkie masy wód.** W wielu miejscach **potworzyły się szczeliny.**

Białogród, 9. 3. (PAT) Według ostatnich wiadomości, katastrofa spowodowała **wszędzie znaczne szkody materjalne,** zwłaszcza w okolicach Damir Capia. Most kolejowy na Wardarze został zniszczony, wskutek czego przerwana została komunikacja kolejowa pomiędzy Skople i Gewgeli. **Najbliższe okolice Wardowa uległy całkowicie zniszczeniu.** Połączenia telefoniczne między Skople, Kowadarem, Gewgeli i Strumnice zostały przerwane. Gdy tylko nadeszła wiadomość o katastrofie, natychmiast **król Aleksander udał się na miejsce katastrofy.**

Białogród, 9. 3. (PAT) Dały się tu odczuć **ponownie silne wstrząsy podziemne.** Według wiadomości dotychczas nie sprawdzonej z powodu całkowitej przerwy komunikacyjnej, telefonicznej i telegraficznej jest podobno **zabitych 100 osób a 500 rannych.**

Wiedeń, 9. 3. (PAT) Prasa donosi z Uskub, że skutkiem katastrofy **około tysiąc domów uległo zniszczeniu w różnych miejscowościach** na linji kolejowej Uskub-Saloniki. Ludność obozuje w polu pod namiotami, których dostarczyły władze wojskowe. W pobliżu Salonik **zawaliło się wiele domów.**

Sofja, 9. 3. (PAT) W wielu okolicach bułgarskich odczuto trzęsienie ziemi. Szkody są znaczne zwłaszcza w miejscowości Wosky, **gdzie 2 osoby zostały zabite.** W wielu miejscowościach ludność **ogarnięta paniką, porzuca swe siedziby.**

przymusowego **rozjemstwa we wszelkich gałęziach** pracy najemnej, dziś wobec kryzysu gospodarczego mniej aktualne, w normalnych czasach znakomicie chroni produkcję przed niepożądanymi wstrząsami. Uporządkowanie i ujednostajnienie **sądownictwa pracy,** ułatwi niewątpliwie wymiar sprawiedliwości w sprawach między pracodawcą i pracownikiem.

W sprawozdaniu komisji budżetowej pominięto szereg spraw, których załatwienia domagają się szerokie warstwy rolnicze i pracownicze. Do nich należy w pierwszym rzędzie sprawa **zmiany ustawodawstwa dotyczącego bezrobocia.** Z obowiązujących w tej mierze przepisów prawnych należy usunąć te, które okazały się w życiu praktycznem niekorzystne. A więc wysokość zasiłków dla bezrobotnych, okres pobierania zasiłków, sezon martwy, sposób uzyskiwania prawa do zasiłków — oto ważniejsze zagadnienia, które należy unormować w inny sposób. Pracownicy umysłowi słusznie domagają się zmiany rozporządzenia prezydenta Rzplitej **o ubezpieczeniu pracowników umysłowych,** zmiany wymaga również rozporządzenie **o umowie o pracę robotników i pracowników umysłowych.** Sprawa **ubezpieczenia na wypadek choroby** nie jest jeszcze należycie załatwiona, bo przeprowadzana obecnie reorganizacja Kas Chorych w niczem nie usunie niezadowolenia ubezpieczonych, pogłoski zaś **o opłatach za lekarstwa** wywołały zrozumiałe rozgoryczenie wśród tych, którzy korzystać muszą z usług Kas Chorych.

Ani w sprawozdaniu komisji budżetowej ani w dyskusji na plenum Sejmu nie poruszano tak doniosłego zagadnienia, jak **minimum egzystencji i udział robotników w zyskach przedsiębiorstw,** które to sprawy mimo przesilenia gospodarczego nie straciły na aktualności.

Sejm w czasie sesji nadzwyczajnej winien zająć się wszystkiemi temi sprawami, które powyżej poruszyłem. W rozpatrywaniu tych spraw dużą rolę odegrać winne kluby robotnicze, zwłaszcza Ch. D., której przedstawicielstwo jest najbardziej powołane do uświadamiania społeczeństwa o zadaniach państwa wobec ludności pracującej. W 40-tą rocznicę encykliki „Rerum Novarum“ przeprowadzenie wskazań w niej zawartych, będzie najlepszym hołdem oddanym pamięci twórcy tej encykliki papieża Leona XIII. **Zabrzeski.**

List do Nowego Jorku będzie szedł 24 minuty.

„Towarzystwo Podróży Przestrzennej“ pracuje w Berlinie nad komunikacją rakietową.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 10. 3. Z początkiem kwietnia br. **podjętą zostanie sensacyjna próba komunikacji rakietowej między Berlinem a Nowym Jorkiem.** Okres czasu potrzebny dla przebycia tej olbrzymiej przestrzeni **obliczony jest na 24 minut.**

Zwyczajem niemieckim dla wypróbowania tego nowego środka komunikacji założone zostało **„Towarzystwo Podróży Przestrzennej“,** które w obecnej chwili na lotnisku Jungfernheide pod Berlinem **próbuje rakietę próbną długości 15 metrów, która ma być wystrzeloną w stratosforę** (warstwa powietrza powyżej 10.000 m.) **na odległość 100 km.**

Ta rakieta zaopatrzona jest w instrumentacje pomiarowe i w automatyczną minjaturową krótkofalową stację nadawczą, dającą znaki przy lądowaniu. Jako materjał popędowy, służyć **będzie mieszanka tlenu i benzyny.** Komora spalinowa umieszczoną zostanie na zewnątrz.

Środki finansowe do tych eksperymentów **dostarcza ciężki przemysł,** oraz dla sfinansowania służą ofiary dobrowolne złożone **przez niemiecko - amerykańskiego miljonera Gugenheima.** Pewne subwencje otrzymuje również towarzystwo ze skarbu Rzeszy, albowiem ministerstwo Reichswehry **zainteresowane jest żywo rozwojem lotnictwa rakietowego.**

W razie udania się pierwszej próby, planowane jest wprowadzenie **stałej pocztowej komunikacji rakietowej a w przyszłości nawet komunikacji pasażerskiej.** Według tych obliczeń **przestrzeń między Berlinem a Moskwą rakieta pocztowa przebędzie w ciągu 11 minut, do Londynu potrzebny jest okres 6 minut, do Wiednia (tak samo do Warszawy) 4½ minut, za Ocean 24 minut.**

O ile istotnie próby powyższe zostaną uwieńczone powodzeniem, **stoimy przed przewrotem w komunikacji pocztowej, która umożliwi doręczenie listów itp. w ciągu niewielu minut po ich nadaniu i to na drugiej półkuli.** **AR.**

Woda na Brdzie

od wczoraj do dziś — nie podniosła się!

Bydgoszcz, 10 marca. (Wiadomości własne „Dz. Bydg.“) W ciągu nocy dzisiejszej poziom wody na dolnej Brdzie nie podniósł się. Kiedy wczoraj rano w Brdyujściu stan wody na Wiśle wynosił 7,48 m., to dzisiaj o 9-tej rano wynosił już tylko **7,46 m.** Wobec zatorów nieusuniętych nie należy się spodziewać dzisiaj przyboru wody.

Przy śluzie w Brdyujściu stan wody na Brdzie wynosi dokładnie 3,14 m. Droga prowadząca do miejsca regat wioślarskich jest zalana. We wodzie znajdują się szałasy i szatnia w pobliżu jazu mechanicznego. **Szosa Bydgoszcz—Łęgnowo nie jest zalana,** jak mylnie donosiła prasa toruńska i krakowska. Tak samo wałów nad Wisłą pod Kokockiem nikt nie sypie, bo wały te usypano po wielkiej powodzi — w r. 1888.

Ludność osiedli nadbrzeżnych **przestrzegamy,** aby się nie łudziła, że niebezpieczeństwo powodzi minęło już bezpowrotnie. Przeciwnie, skoro nastąpi odwilż, a może nastąpić lada dzień, i nie usunięte będą groźne zatory — cała przestrzeń w kolanie między Solcem a Fordonem znajdzie się pod wodą.

Stan wody na Wiśle dnia 10. 3. rano. Kraków — 2.35 m., Zawichost — 2.96, Warszawa — 2.39, Toruń — 2.58, Fordon — 5.12 m.

——o——

Powódź pod Nieszawą.

Toruń, 10. 3. Według informacyj Dyrekcji Dróg wodnych w Toruniu, sytuacja na Wiśle przedstawiała się wczoraj następująco:

Zator lodowy powyżej Chełmna (Bieńkówko—Topolno) w ciągu ostatnich 24 godzin rozbity został zapomocą trzech lodołamaczy na przestrzeni 1 klm., przyczem na odcinku tym pozostaje do usunięcia jeszcze 20 km. pokrywy lodowej. Z powodu silnej podbitki, która na skutek **spiętrzenia lodów** dosięga przeważnie dna koryta, roboty przy usuwaniu zatoru postępują **bardzo powoli naprzód.**

Stan zatoru pod Nieszawą nie zmienił się. **Powyżej Bobrownik zatrzymały się lody na przestrzeni 12 klm., tworząc nowy zator.** Znajdująca się w odległości kilku kilometrów od Włocławka w dół Wisły osada **Korawniki została zalana** wodą, przyczem mieszkańców i ich dobytek zdołano uratować. Woda w dalszym ciągu zalewa niżej położone tereny.

Stan wody na Wiśle pod Nieszawą wynosił dnia 9 bm. rano **5,40 m. ponad stan normalny,** zaś pod Toruniem 2,58 metry.

Walne zgromadzenie

Wielkopolskiego Tow. Kółek Rolniczych.

Poznań, 9. III.

Zebranie delegatów Kółek Rolniczych otworzył w niedzielę 8 bm., w wielkiej sali „Belveder“ wiceprezes Towarzystwa, p. **Bogusław Łubieński.** W przemówieniu powitalnem wyraził prezes Łubieński słowa podzięki dla dostojnych gości — **ks. biskupa Dymka, jako reprezentanta J. E. ks. Kardynała Prymasa Hlonda,** oraz nacz. Świętochowskiego, jako reprezentanta woj. Raczyńskiego. Następnie zebrani uczcili przez powstanie pamięć zmarłych 65 członków Towarzystwa.

Prezes Łubieński podkreślił **trudny stan ekonomiczny rolnictwa,** do czego, poza niekorzystną konjunkturą światową doprowadziły rolnictwo polskie wadliwe i szkodliwe posunięcia rządu w latach ubiegłych. Skutkiem tego **rolnictwo poniosło największe ofiary** na rzecz państwa i innych warstw społecznych.

Następnie ukonstytuowało się biuro obrad, do którego przez aklamację powołano jako przewodniczącego **w.-prezesa B. Łubieńskiego, na ławników pp. Leona Żółtowskiego i Gorzkowiaka, na sekretarza p. Michała Zenktellera i p. Kaczora.** Na podstawie spisów ustalono, że na 397 uprawnionych delegatów zjawiło się 329, t. j. 83 proc.

Zgodnie z porządkiem obrad, p. dyr. Minczykowski odczytał **sprawozdanie dyrekcji Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych.** Ruch członków w ubiegłym okresie sprawozdawczym był niewielki, przybyło 15 kółek i 1222 członków, tak, że stan na 31. 12. 31. wynosił 646 kółek i 33.293 członków. Ilość wpłaconych składek obniżyła się, i wyniosła procentowo 80 proc., wobec 84 proc. z r. 1929, a cyfrowo 299.752 zł 85 gr wobec 305.258 zł należnych. Budżet na r. 1930 wynosił 530.500 zł, a przyznane subwencje Min. Roln. 118 tys. zł.

Wreszcie nastąpił **referat p. Morawskiego na temat „Działalność Organizacyj Rolniczych wobec kryzysu gospodarczego“.**

Na tle referatów rozwinęła się dyskusja, po zakończeniu której przewodniczący p. B. Łubieński zebranie rozwiązał, zapowiadając na poniedziałek 9 bm. dalszy ciąg zebrania.

Poznań, 10. 3. (Tel. wł.) Wczoraj w drugiem dniu obradowały poszczególne komisje, które uchwaliły szereg **rezolucyj dotyczących najżywotniejszych i palących kwestyj rolnictwa.**

W miejsce złożonego od dłuższego czasu ciężką chorobą b. prezesa Plucińskiego wybrano **prezesem Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych p. Michała Zenktellera z Pałczyna** w pow. wrzesińskim.

Berlińczycy szaleją z uciechy na widok Chaplina.

Policja pruska nie robi różnicy między hitlerowcami i spokojnemi obywatelami.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 10. 3. **Przyjęcie Charlie Chaplina w Berlinie na dworcu Friedrichstrasse było istotnie imponujące.** Już o godzinie 16-tej olbrzymie tłumy ludności poczęły napływać okolicę dworca, oblegając jego wejścia. Silny kordon policji konnej **w ilości 3 setek otoczył dworzec,** wstrzymując silne parcie tłumów. Oprócz policji konnej wystąpiła jeszcze na widowni **policja kolejowa, która przy pomocy psów policyjnych starała się utrzymać w rydzach ciekawych.** O godzinie 17,17 przyjechał pociąg z którego **wysiadł Chaplin w towarzystwie sekretarza.**

W tej chwili około 300 osób znajdujących się na peronie **przełamało kordon, rzucając się w kierunku Chaplina. Olbrzymi ryk pozdrowienia przywitał Chaplina, który literalnie niesiony został na rękach do samochodu.** Jednym z pierwszych, który docisnął się do Chaplina **był stenograf Polskiej Agencji Telegraficznej w Berlinie Naumow - Ostrowski,** znany i gorący jego wielbiciel. Jednak został on **natychmiast przez policję usunięty.**

Wniesiony do samochodu Chaplin z wielkim trudem odjechał do hotelu Adlon, gdzie zarezerwowano dla niego pokoje.

Policja wystąpiła **ze znaną, bezwzględną brutalnością, wjeżdżając poprostu w masy spokojnych i chętnych widowiska ludzi.** Wieczorem Chaplin był obecnym **na przedstawieniu w dwóch teatrach Reinhardta.** **AR.**

Ważne posiedzenie sejmowe.

Warszawa, 10. 3. (tel. wł.) W dzisiejszy wtorek obradować będzie **Sejm** między innemi nad sprawą **pomocy finansowej dla instytucyj kredytowych,** nad ustawą **o opłatach stemplowych,** nad wnioskiem posłów BB. w sprawie **podatku dochodowego,** nad wnioskiem Klubu Narodowego w sprawie **ustroju miasta Gdyni,** oraz nad nagłością wniosku w sprawie wniesienia przez rząd do Sejmu ustawy **o zabezpieczenie robotników na wypadek trwałej niezdolności do pracy, starości, oraz zaopatrzenie wdów i sierot po robotnikach.**

——:-:——

Prokurator Krylenko spuścił szybko kurtynę.

Proces „mieńszewików“ zakończył się małemi karami.

Moskwa, 9. 3. (PAT.) W procesie mieńszewickim ogłoszono dziś o godz. 6 po poł. wyrok, skazujący 7 oskarżonych, a mianowicie Gromana, Suchanowa, Insburga, Szera, Jakubowicza, Pietumina i Finn'Jenotajewskiego **na 10 lat więzienia,** 4 oskarżonych, a mianowicie Załkinda, Sokołowskiego, Perłowskiego i Ikowa **na 8 lat** więzienia oraz 3 oskarżonych Wołkowa, Rubina i Tettelbauma **na 5 lat** więzienia. **Oskarżeni przyjęli wyrok spokojnie.** (W więzieniu jako specjaliści od „piateletki“ będą pracować nad „siemiletką“ — siedmioletnim plonem cudownej rozbudowy Rosji. **ro.**)

Śnieżyce i burze.

Moskwa, 9. 3. (PAT.) Na północy Rosji panują od kilka dni silne zamiecie śnieżne. Na niektórych odcinkach **zasypane zostały śniegiem linje kolejowe.**

Londyn, 9. 3. (PAT.) Z wielu okolic nadchodzą wiedomości **o gwałtownych burzach.** Burza panuje również na Oceanie Atlantyckim. Z wielu statków, mających przybyć do Plymouth nadeszły iskrowe wiadomości, **zapowiodając znaczne opóźnienie przybycia.**

Chicago, 9. 3. (PAT.) Burze śnieżne oraz ulewne deszcze zakończyły okres panującej suszy. Ta nagła zmiana atmosferyczna spowodowała znaczne szkody.

Zginęło 13 ludzi, przyczem w samem Chicago 11. **Tysiące samochodów ugrzęzło w zaspach śnieżnych.** Komunikacja w wielu punktach została przerwana.

Moskwa, 9. 3. (PAT.) Na Morzu Czarnem od tygodnia **trwa silna burza, która w nocy z dnia 5 na 6 bm. przybrała rozmiar huraganu,** wyrządzając znaczne szkody w portach wybrzeża krymskiego.

Straszliwe skutki cyklonu.

Port Luise (wyspa Mauritius), 9. 3. (PAT.) Cyklon, jaki nawiedził wyspę Mauritius, **osięgnął szybkość 120 klm. na godzinę.**

Plantacje trzciny cukrowej oraz domy mieszkalne uległy zniszczeniu. Dachy domów są pozrywane. Ulice zarzucone zostały powyrywanemi przez cyklon drzewami. **Liczba osób, pozbawionych dachu sięga 10.000.**

Kilkanaście osób utraciło życie, liczba ofiar prawdopodobnie wzrośnie, ponieważ **wiele ofiar doznało bardzo ciężkich obrażeń cielesnych.** Niektóre części miejscowości nawiedzione cyklonem **sprawiają wrażenie wsi, zbombardowanej podczas wojny światowej.**

Wiadomości z kraju.

LWÓW. Nieudałe włamanie do Banku Rolniczego we Lwowie. Do kasy Banku Rolniczego usiłowano dokonać włamania. Przybyłych do lokalu banku funkcjonarjuszy policji, zaalarmowanych przez mieszkańca domu, włamywacze przyjęli szeregiem strzałów, które jednak nie raniły nikogo. Aresztowano Bronisława Hołówkę i Marjana Krzemińskiego. Trzeci włamywacz, ostrzeliwując się, zbiegł.

LWÓW. Nożem w twarz. Niejaki Krupa napadł na Marję Czudzik i zadał jej nożem 4 rany w twarz, oraz kilka ran w okolicę nerek.

CZĘSTOCHOWA. Kilkoma ciosami siekiery zamordował 62-letnią staruszkę. Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę 22-letniego Kazimierza Balaska, oskarżonego o to, że w czerwcu 1930 r. **z bestjalskiem okrucieństwem kilkoma ciosami siekiery zamordował w celu rabunkowym swoją wychowawczynię i opiekunkę, 62-letnią właścicielkę domu** Aleksandrę Rutkowską. Po dokonaniu zbrodni Balasek zrabował 800 zł i zbiegł. Od chwili aresztowania symulował obłąkanie, lecz zakład psychjatryczny w Tworkach uznał go za poczytalnego. Pomimo, iż oskarżony na rozprawie w dalszym ciągu symulował rozstrój władz umysłowych, Sąd uznał winę za udowodnioną i skazał go z art. 455. p. 5 i 15 k. k. **na 15 lat ciężkiego więzienia.**

KATOWICE. Wpadł do szybu głębokości kilkudziesięciu metrów. Sygnalista kopalni „Hohenzollern“ w Bytomiu wpadł do szybu głębokości kilkudziesięciu metrów, ponosząc śmierć na miejscu.

WILNO. Powiesił się na ręczniku. W obozie w Wormiach na Litwie odebrał sobie życie 55-letni Jan Dormacki, bibljotekarz polskiego oświatowego towarzystwa „Pochodnia“ w Wiłkomierzu. Dormacki powiesił się na ręczniku na okratowaniu okna. Był on zesłany do obozu w październiku ub. roku za przemycanie polskich książek do bibljoteki polskiej. W obozie Dormacki zachorował na tyfus i wskutek tej choroby popadł w silną apatję. W początkach lutego za wywołaną awanturę z dozorcą był skazany na bezwzględny dwutygodniowy areszt w osobnej celi, gdzie też popełnił samobójstwo.

2 zbrodniarze skazani na 14 lat ciężkiego więzienia.

Katowice. Przed sądem okręgowym w Katowicach odbył się proces przeciw 2 zbrodniarzom — 21-letniemu Franciszkowi Mazurkowi i 20-letniemu Pawłowi Szyszce, oskarżonym o zamordowanie inwalidy Józefa Mafei na drodze między Małą Dąbrówką a Wełnowcem. Sąd skazał Szyszkę na 8 lat ciężkiego więzienia, a Mazurka na 6 lat ciężkiego więzienia.

Podniesione wymogi w szkołach podchorążych rezerwy.

Warszawa. (PAT.) Jak podaje prasa, do szkół podchorążych rezerwy w roku bieżącym wcielani będą tylko poborowi i ochotnicy **z pełnym cenzusem oficerskim,** którzy posiadają maturę lub ukończoną równorzędną szkołę, uprawniającą do skrócenia czasu czynnej służby wojskowej. Poborowi, posiadający 6—8 klas szkół średnich lub równorzędnych nie będą wcielani do szkoły podchorążych, lecz do pułków, jako zwyczajni poborowi. Podania takich poborowych o przyjęcie do szkoły podchorążych rezerwy nie będą uwzględniane i pozostaną bez odpowiedzi.

1238 zł - okupione śmiercią.

Kraków. Dnia 4 bm. w nocy dokonano włamania do kasy sądu powiatowego w Brzesku, skąd skradziono gotówkę w kwocie 1,238 zł. Po okradzeniu kasy sądowej włamywacze dostali się do lokalu kasy zaliczkowanej, tu jednak natrafili na niespodziewaną przeszkodę w postaci. dzwonków alarmujących. Spłoszeni bandyci poczęli uciekać. W pościg za nimi rzucił się starszy posterunkowy Policji Państw. i policjant gminny. Chcąc powstrzymać pościg jeden z bandytów dobył rewolwera i oddał szereg strzałów w kierunku ścigających go. W odpowiedzi na to starszy posterunkowy strzelił z karabinu, kładąc strzelającego bandytę trupem na miejscu. Przy zabitym znaleziono całą skradzioną w sądzie powiatowym gotówkę, rewolwer i narzędzia do rozprucia kas. Policja wszczęła energiczne dochodzenia w celu ustalenia nazwiska zabitego oraz pochwycenia dwóch zbiegałych bandytów.

Bankructwo rolnika powodem samobójstwa.

Lwów. Rozegrał się we Lwowie dramat dzierżawcy folwarku. Oto przed kilku dniami do hotelu „Savoy“ przy ul. Sobieskiego we Lwowie zajechał pewien starszy pan i zażądał wynajęcia mu pokoju. W księdze meldunkowej zapisał się jako Juljusz Kremer, dzierżawca folwarku Korolówka koło Lubienia Wielkiego.

Kiedy Kremer nie wychodził ze swego pokoju, służba przemocą otworzyła drzwi i oczom ich przedstawił się grozą przejmujący widok.

Na łóżku w kałuży krwi leżał z przestrzeloną skronią trup już zastygły. Denat pozostawił list do rodziny, który oddano sędziemu śledczemu. W liście tym podaje jako powód rozpaczliwego kroku: **bankructwo.**

„Sielanka“ polityczna w Prusach Wschodnich.

Stosunki polityczne w Prusach Wschodnich układają się nadzwyczaj sielankowo. Życie daje na to szereg przykładów, z czego kilka postaramy się niżej podać:

1) Paul Gattow został skazany przez sąd w Wystruciu na 3 miesiące więzienia za przybycie z nożem na zebranie polityczne.

2) Hitlerowcy Mroczek i Freynick bili wychodzących z zebrania socjalistów pałkami gumowemi i stawiali czynny opór interwenjującej policji. Sąd ławniczy w Olsztynie skazał ich na kary pieniężne.

3) Biuro hitlerowców w Elblągu zostało zaatakowane przez demonstrujących przeciwników politycznych, którzy na znak protestu przeciwko interwencji policji wywrócili przejeżdżające auto z pasażerami. Pasażerowie auta w następstwie znaleźli się w szpitalu.

4) Rosnący z dnia na dzień liczebnie w Rzeszy hitlerowcy są w znanych nam **z napadu na polską szkołę Mikołajkach** (pod Sztumem) w mniejszości. Niedawno 6 hitlerowców nie mogło sprostać w „rozmowie“ polityczenj dwom socjaldemokratom i podało tyły, dzisiaj znajdują się w szpitalu.

5) Nie lepiej powiodło się hitlerowcom w Iławie (pow. Susz). Idących w pochodzie obrzucili komuniści i członkowie republikańskiego Reichsbanner'u twardemi przedmiotami.

6) W Pruskiej Iławie komunista postrzelił ciężko w brzuch hitlerowca, zaś w Bartoszycach innego komunistę osadzono w więzieniu za urazy cielesne, również na hitlerowcu.

7) Dziuba, radny miejski w Ełku, napadł na czele 6 członków Reichsbanneru na 2 wieśniaków. W wyniku: jeden wieśniak miał szczęście, odnosząc lekkie rany, drugiego zato przywieziono do szpitala z rozbitą czaszką.

8) Mimo powodzenia w Ełku — Reichsbanner w Szillen pod Tylżą odniósł porażkę, tracąc po bójce politycznej na pewien czas jednego z aktywnych członków, któremu 3 razy przebiło na wylot płuca.

9) W samej Tylży również Reichsbannerowi się nie wiedzie. Niedawno na pochód Reichsbanneru napadli hitlerowcy. 3 osoby zostały zranione, 5 — pobito kijami. Policja — interwenjując — nie oszczędziła publiczności, bijąc ją pałkami gumowemi.

10) W Gąbinie (Gumbinnen) wyjaśniali sobie w bijatyce chropowatości partyjne socjaldemokraci z komunistami. Rezultat był następujący: 6 osób pobitych i pokopanych, jeden uczeń szkolny z twarzą poranioną obcasami. Upojeni zwycięstwem komuniści rzucili się jeszcze na przechodniów i bili ich bez wyboru.

* * *

Jak z powyższego wynika, tygodniowy bilans „sielankowego“ współżycia partyj politycznych w Prusach Wschodnich wypada istotnie imponująco.

Zagranica nas podziwia - pisze „Gazeta Polska“.



I jest co podziwiać. Jeden torreador przeciw tylu bykom!

Lekarze jugosłowiańscy — gośćmi Warszawy.

Warszawa. Do Warszawy przyjechała wycieczka 28 jugosłowiańskich lekarzy celem zwiedzenia polskich zakładów i instytucyj sanitarnych. Wycieczka została powitana na dworcu przez dyrektora departamentu zdrowia dr. Wroczyńskiego i przedstawicieli poselstwa jugosłowiańskiego.

Sejm gdański podwyższa podatki.

Niebezpieczny plan uzdrowienia stosunków Wolnego Miasta Gdańska.

Podczas obrad sejmu gdańskiego nad wnioskami socjalistów o uchylenie dekretów fiskalnych wydanych przez senat na podstawie pełnomocnictw posłowie socjalistyczni dawali do poznania, iż wiadomo im jest, że **plan sanacji finansów, proponowany przez senat nie wyda pożądanego wyniku,** gdyż pomimo nowych ciężarów budżetowych na rok 1931 nie będzie mógł być budżet zrównoważony. Zapowiedź ta znalazła potwierdzenie w eksposé senatora finansów Hopperatha na posiedzeniu komisji budżetowej przy drugiem czytaniu budżetu. Wyjaśniło się mianowicie, że ze względu na zmniejszenie wpływów podatkowych oraz wpływów celnych brak będzie do osiągnięcia równowagi około 5 miljonów guldenów. Wymaga to **nowych podwyżek podatkowych, a więc projektowane jest podniesienie podatku od uposażeń urzędniczych o dalsze ½ procent, czyli do 8-u względnie do 7%. Pozatem przewiduje się podwyższenie podatku dochodowego od dochodów ponad 10.000 guldenów rocznie o dalsze 3%.** Prócz tego poczynione skreślenia budżetowe dały oszczędności w wysokości miljona 700 tys. guld. Obrady budżetowe na plenum sejmu mają się rozpocząć w przyszłym tygodniu.

Położenie gospodarcze Gdańska jest jak zresztą w całym świecie krytyczne. Nowy sposób senatu na przeprowadzenie uzdrowienia finansów przez podwyższanie podatków grozi Gdańskowi katastrofą. Czy przewidywania nasze są słuszne, okaże najbliższa przyszłość.

Burzliwe posiedzenie gdańskiej rady miejskiej.

Oczyszczenie galerji. — Zawieszenie posiedzenia. Demonstracje komunistów.

Podczas obrad rady miejskiej przy debatach nad wnioskiem komunistycznym o uchwalenie doraźnej pomocy dla bezrobotnych, doszło do demonstracji komunistycznej na galerji dla publiczności, która, jak donosi „Danziger Neueste Nachrichten“ sprowokowana przez komunistów radnych zaczęła przez wydawanie okrzyków mieszać się do obrad. Przewodniczący zawiesił posiedzenie i zarządził oczyszczenie galerji. Spowodowało to protest ze strony radnych komunistów, podtrzymywany dalszą wrzawą i okrzykami na galerji. W rezultacie tego galerję opróżniono, jednak posiedzenie już nie zostało wznowione, gdyż radni nie zrozumiawszy, że przewodniczący posiedzenie zawiesił, a nie zamknął ostatecznie, rozeszli się do domów.

Góra ciężarów podatkowych rośnie...

W artykule **„Ciężkie dni“** zebrał bratni nasz organ krakowski **„Głos Narodu“** nowe ciężary podatkowe, spadłe z sanacyjnego nieba na wyczerpaną ludność.

„Głos Narodu“ pisze:

„Co drugie lub trzecie posiedzenie Sejmu przynosi nam **nowy podatek.** Otrzymaliśmy już podatek **automobilowy (48** milj. zł) i **zapałczany (10 milj.),** urzędnikom i emerytom **podwyższono podatek dochodowy o 10 proc. (9 milj. zł),** na gminy nałożono **opłaty mieszkaniowe dla nauczycieli,** co powiększy ich obciążenie o prawie 20 milj. zł oraz uszczęśliwiono je nowemi **przepisami meldunkowemi,** które samorządom przyniosą nowe, jeszcze nie obliczone, wydatki, a ludności nowe kłopoty. Teraz przychodzi **podatek wyrównawczy** dla gmin wiejskich. Istniał on już w b. Królestwie, teraz go przywrócono, podwyższono i rozszerzono także na Małopolskę i Wielkopolskę. Oblicza się jego wpływ na 40 milj. zł. Ale to jeszcze nie wszystko. Przecież min. Matuszewski zapowiedział wniesienie **podatku stemplowego od kart do gry,** by zwolennicy pasjansów płacili Skarbowi za próżniacze spędzanie czasu. Możnaby to oczywiście przeboleć, ale już **podwyżka wpłat emerytalnych (20 milj. rocznie),** także przez Ministra zapowiedziana, przedstawia się poważniej. Ale to jeszcze nie wszystko. P. Minister Skarbu przyrzekł nam ponadto **„inne podatki“ na ogólną sumę 20 miljonów zł.** Obawiamy się już każdego najbliższego posiedzenia Sejmu, który złożony w większości z BB, stał się poprostu **maszyną do wyrobu podatków.** I to akurat w czasie, kiedy przez kraj przewala się **lawina bankructw, bezrobocia i obniżki płac.** Jest w tem beztroskliwem wyciąganiu grosza ze zbiedzonych obywateli jakaś **niesamowita fantazja.**

Smutne ale silne słowa!

Przyłącza się tego działanie wykonawczej śruby podatkowej, przechodzącej niejednokrotnie — w imię sprężystości — **granice** wytrzymałości płatników, trworzących się ustawicznie, co im przyniesie coraz czarniejsze podatkowe jutro?!

—o—

Zrzeszenie pisarzy katolickich w Warszawie.

(KAP). Istniejące od 2 lat Zrzeszenie pisarzy katolickich w Warszawie pod przewodnictwem Marji Rodziewiczówny urządziło w ostatnim kwartale szereg zebrań. Ks. prałat Kaczyński przedstawił wyniki międzynarodowego kongresu prasy katolickiej w Brukseli; p. Morawski referował przebieg takiegoż kongresu międzynaródowego we Fryburgu; p. Rembieliński mówił o sprawach prasowych na kongresie eucharystycznym w Poznaniu. Trzy wieczory poświęcone były dzisiejszym kwestjom dziennikarskim; zabierali w nich głos pp. Rembieliński, Z. Zahorska, Romer, Gubrynowicz, Baliński i in. P. Konrad Górski mówił na jednem z zebrań n. t. „Patrjotyzm romantyczny a nacjonalizm“. P. Hojecki mówił o aktualnej sprawie instytutu literackiego i o polemice, toczącej się dokoła tej sprawy.

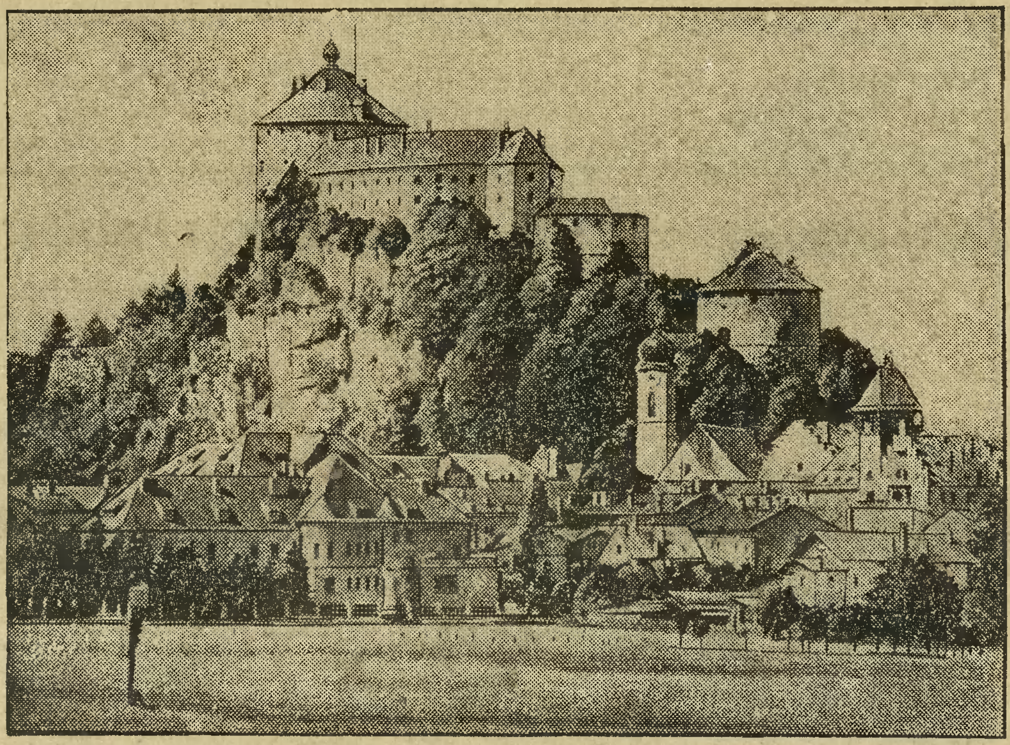
Ostatnio dn. 4 marca rb. JE. ks. biskup Szlagowski odczytał rozdział z większej swej pracy, poświęconej wpływom Pisma św. na twórczość Słowackiego. W dyskusji głos zabierali pp. Gubrynowicz, Miłaszewski i p. Szpyrkówna.

W najbliższym czasie przemawiać będą p. A. Romer n. t. dzisiejszych fermentów polityczno-ideowych w Niemczech (teologja Hitlera) i p. Szpyrkówna.

Kobiecy rekord wysokości lotu pobity.

New York. Miss Ruth Nichols dokonała nad wyspą Manhattan półtora godzinnego lotu, usiłując pobić kobiecy rekord wysokości lotu. Lotniczka osiągnęła wysokość 30.000 stóp, bijąc dotychczasowy rekord miss Fleanor Smith 27.418 stóp.

Grający pomnik.



Na pograniczu Bawarji i austrjackiego Tyrolu, znajduje się zamek a raczej twierdza Gerolseck z olbrzymią basztą. W tej to baszcie montują obecnie organy potwornych rozmiarów, bo aż o 1408 piszczałkach. Na organach tych co tygodnia wygrywane będą pieśni żałobne ku uczczeniu pamięci poległych w światowej wojnie żołnierzy niemieckich. Głos tych organów będzie tak potężny, że słyszeć się go będzie jeszcze na odległość 50 kilometrów!

Katoliccy biskupi Niemiec przeciw Hitlerowi.

Berlin, 9. 3. (PAT) Kölnische Volkszeitung“ ogłasza dziś **list pasterski arcybiskupa Kolonji kardynała Schultego, zawierający ostrą krytykę ruchu i ideologji partji hitlerowców.**

List, podpisany również przez biskupów **diecezji Münster, Osnabrück, Trevir i Limburg,** przypomina ostrzeżenia arcybiskupów wrocławskiego i monachijskiego, którzy przed niedawnym czasem wystąpili **przeciwko sprzecznej z zasadami kościoła katolickiego propagandzie hitlerowców,** podkreślającą, że **dla katolików nie istnieje religja rasowa.** Zwracając się do ludności katolickiej Nadrenji, list podkreśla **niebezpieczeństwo, zagrażające narodowi niemieckiemu ze strony propagandy hitlerowców,** szerzącej błędne pojęcia o podstawowych zasadach wiary katolickiej i zwalczającej autorytet kościoła.

Bolszewicki agent pada od kui estońskiego strażnika.

Tallin. W pobliżu posterunku granicznego Dołgaja Niwa w rejonie Narwy estoński strażnik graniczny zauważył osobnika, który usiłował przejść na terytorjum sowieckie. W chwili, gdy żołnierz estoński chciał zatrzymać owego osobnika, **sowiecka straż graniczna otworzyła ogień,** raniąc strażnika estońskiego, który odpowiadając na strzały, **zabił jednego żołnierza rosyjskiego i wspomnianego osobnika.** Ranny żołnierz estoński udał się do komendanta posterunku, przebywającego w odległości 2 km od miejsca wypadku celem złożenia mu raportu. Gdy po pewnym czasie żołnierze estońscy przybyli na miejsce strzałów, zwłoki były już zabrane przez Rosjan. Z Narwy przybyli przedstawiciele władz sądowych i policji. Jak przypuszczają ogólnie, osobnikiem zabitym był **agent bolszewicki,** który w porozumieniu z sowiecką strażą graniczną usiłował powrócić do Rosji. Samo zajście wydarzyło się na terytorjum estońskiem.

ajście na pograniczu grecko-bułgarskiem.

Ateny. Koło Dramy doszło do wymiany strzałów pomiędzy strażami pogranicznemi grecką i bułgarską, powstałej z powodu próby komitadżów bułgarskich wtargnięcia na terytorjum greckie. Strzelanina trwała do godz. 10-tej i zakończyła się dopiero dzięki interwencji greckiego i bułgarskiego komendantów oddziałów straży granicznej.

Dr. Antoni Marczyński. 114

Płynne Złoto

Powieść.

(Ciąg dalszy.)

— Przed chwilą przybiegła pielęgniarka z wiadomością, że Kochaut odzyskał przytomność i wzywa mnie, chcąc poczynić jakieś ważne zeznania. Sądziłam więc, że byłoby wskazane, aby jakaś urzędowa osoba była przy tem obecna. Może to będzie potrzebne później, w śledztwie?

— Oczywiście, proszę pani. Idźmy tam bezwłocznie.

— Nie wiemy tylko, — wtrącił Andrzej Barski, — czy Kochaut zechce przy nas mówić swobodnie. Tylko ciebie wzywał, Ewo.

Obawy Barskiego nie sprawdziły się jednak. Kochaut, jakże zmieniony po tak znacznym upływie krwi... nawet nie spytał, kim jest ten chudy, wysoki jegomość, wkraczający do jego pokoju w towarzystwie Ewy i Andrzeja.

— Nie myślcie sobie, że jakaś skrucha skłoniła mnie do zeznań. Na to gwiżdżę, — zaczął słabym głosem, zapatrzony gdzieś, w okno. — Chcę zeznawać, bo chcę, aby prawdziwy winowajca odcierpiał za swoje. Nie wiem, czy wyciągnę kopyta, czy z tego wyjdę... do kryminału. Ale tego drania muszę wysłać pod szubienicę, muszę! Muszę!

— Nicht doch. Seien Sie ruhig, bitte, — upomniała pielęgniarka. Kochaut skinął potakująco głową w jej stronę.

— Niemkę mi przysłał, hycel, myślał, że ja nie rozumiem po niemiecku, co? — wyszeptał, a grymas szyderczy wykrzywił mu bladą, bezkrwistą twarz. — Wiem, że dużo mówić jeszcze nie mogę. Będę mówił to, co najważniejsze, resztę powie wam detektyw Szafran, on się domyślił wszystkiego.

— Hę? — spytał prawdziwy Szafran.

— To mądry łeb, tylko język ma zadługi i z tego wynikły niektóre ostatnie nieszczęścia, do których byłoby nie doszło.

— Do rzeczy, panie, do rzeczy, — upomniał Baltazar, i pomyślał sobie w duchu: „Ten idjota tu narobił ładnego bałaganu, widzę. No, ja mu!“

— Upiorem byłem ja, to wiecie, ale nie wiecie, że straszyłem was za pieniądze tego arcyłotra Rojka!

— Cooo?! — Ewa zerwała się z krzesła. — To on panu kazał...

— Kazał, nie kazał, — przerwał jej ranny; — obiecał mi pół roku temu 6 tysięcy, jeżeli w jakibądź sposób zmuszę panią do sprzedania Borów jemu. Słyszałem raz, jak Gładyszka opowiadała w kuchni o duchach, widziałem jak cała służba dygotała ze strachu, więc wybrałem ten sposób, a Rojek go pochwalił. Co tu wyrabiałem, wiecie. Później, kiedy nie pomagało, Rojek kazał mi dwór podpalić, co mi się w całości nie udało.

— Boże! — Ewa ukryła twarz w dłoniach.

— Benzyna była od Rojka. Ze sto litrów wlałem do beczki, stertę tylko zdołu podlałem, założyłem lonty, żeby mieć czas uciec do siebie i do łóżka się położyć, tymczasem ten mały detektyw zepsuł pół roboty. Nie wiem czy niechcący (noc była ciemna), czy naumyślnie, wyciągnął lont, który miał zapalić beczkę koło dworu. Śledził mnie, słyszałem, jak chodził, i na moje szczęście wyrżnął się o coś tak, że zemdlał. Stałem nad nim, mogłem go zabić, ale takim draniem jeszcze nie jestem, żeby ludzi mordować. To tylko Rojek potrafi!.. Reszta znów wiecie.

Ranny odsapnął, ale nie długo odpoczywał. Zawziętość, mściwość i obawa, że może stracić przytomność, zanim wroga ostatecznie pognębi swojem oskarżeniem, dodały mu sił i nie pozwoliły na długie pauzy. Mówił dalej:

— Nazajutrz, to była niedziela, jeśli pomnę... szedłem po coś do kuchni. Przypadkowo usłyszałem, co panienka mówiła do Gładyszki, która koniecznie chciała odejść z powodu występów „ducha“. Dowiedziałem się, że ten mały pan, który dwór od pożaru ocalił, (bo starej stodoły niewielka szkoda) to sławny detektyw Szafran! Przeraziłem się. A potem, z rozmowy z Szafranem wymiarkowałem, że on wie prawie wszystko... Od tej chwili przestało „straszyć“, jak wiecie. Bałem się, nie wstyd wyznać...

— To się zgadza, — mruknął Barski. — Przez jakiś czas był spokój.

— Właśnie. Z Rojkiem zacząłem drzeć koty, bo Szafran wytłumaczył mi, że w moim interesie jest, aby Bory zostały przy panience. Jednej niedzieli poszedłem do Rojka na stanowczą rozmowę. Ale cóż... lubię wódkę, spił mnie drań i powiedział, że musimy porwać Priwima, który nam obu najgorzej bruździ. Tak podobno powiedział mu detektyw Szafran...

— Nie rozumiem, — bąknęła Ewa. — Mistrz miałby powiedzieć Roj...

— Też się spił, panienko, — wtrącił Kochaut... — Nie przeszkadzajcie mi, słabnę, chcę skończyć... Wywabiłem Priwima do parku, choć już spał, kiedym pukał do niego. Powiedziałem, że Rojek czeka, a Priwim, nie wiem dla czego, bał się Rojka, jak ognia. Poszedł. Rojek dał mu przez łeb czemś ciężkiem, zawlekliśmy go do piwnic starego dworu... On tam leży!..

— Wiemy to już, — rzekł detektyw... — Priwim nie żyje.

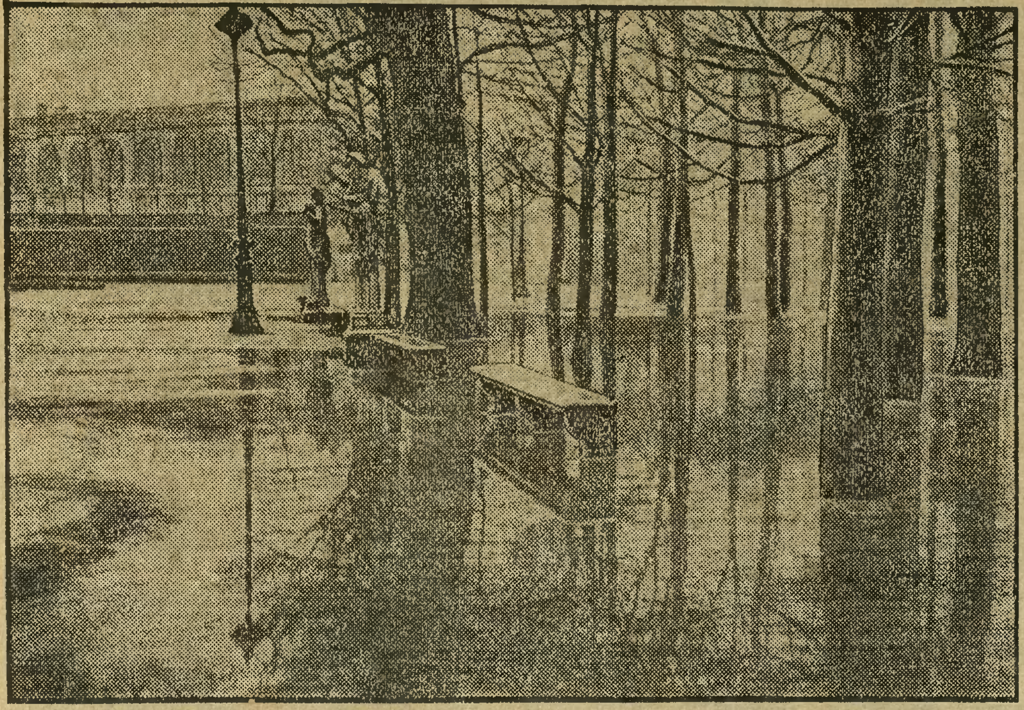
— Taaak? Wiecie już — zdumiał się ranny, lecz wnet uśmiech radości zaigrał na jego wargach, spękanych od gorączki. — Tem lepiej! Ale powiem, czego nie wiecie... Cisnęliśmy Priwima, a sami poszliśmy po jego rzeczy do narożnego pokoju. Tam Rojek podrzucił kopertę, adresowaną do Rogersa i zaczęty list, że niby Rogers winien, jakby ktoś znalazł Priwima. Szafran znalazł tę kopertę, sam mi mówił... Ale, do rzeczy. Kiedy zeszliśmy z rzeczami, Priwima nie było. Przyszedł do siebie i uciekał naoślep w stronę ganku. Złapaliśmy go, opierał się przy drzwiach, a Rojek go walił...

— W porządku, znalazłem te krwawe ślady na drzwiach.

— To klawo, panie! — cieszył się zawzięty Rusin, dziękując wzrokiem Szafranowi, — Widzę już, że Rojek się nie wykręci z tego... Otóż związaliśmy Priwima i zamknęliśmy go, jak się patrzy. Rojek nie chciał go odrazu zabijać, wolał wpierw wymusić na nim jakieś podpisy na nowej umowie, czy coś takiego. I wtedy to Priwim podpisał także weksle, które panience potem tyle kłopotu narobiły, a które Rojek dał Immerglückowi... Potem historja z kotem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Paryż pod wodą.



W Paryżu przez 3 dni lało. To wystarczyło, aby Sekwana wystąpiła z brzegów i zatopiła niżej położone dzielnice miasta. Rycina nasza przedstawia park w Tuillerach zamieniony w jezioro.

W Niemczech mniej urodzin, niż we Francji.

Znany statystyk niemiecki, Burgdörfer, stwierdza na podstawie swoich badań, że Niemcy rozradzają się słabiej od wszystkich narodów europejskich, słabiej nawet od Francuzów. — Podaje on statystyki, ilustrujące przyrost naturalny ludności w Niemczech. W roku 1927 w porównaniu z rokiem 1870 ilość zawartych małżeństw pozostawała prawie bez zmiany, a ilość urodzeń zmniejszyła się o połowę. Od roku 1910 do roku 1925 liczba dzieci poniżej 15 lat zmniejszyła się o 18 procent, a liczba starców ponad 65 lat powiększyła się o 26 proc. Obecnie co 17-ty Niemiec jest starcem, w r. 1975 będzie nim każdy 8-my. Zmniejszanie się przyrostu ludności stwierdza również przegląd statystyczny płodności małżeństw. W roku 1880 na 1 000 kobiet zamężnych w wieku od 16 do 45 lat wypadało 307 dzieci, w roku 1927 zaś tylko 129.

Ukraińskie spiski w Sowietach nie wygasają.

Wilno, 9. 3. (PAT.) Dzienniki podają szczegóły o wykryciu ostatnio przez G. P. U. **spisku nacjonalistów ukraińskich w Charkowie.** Dochodzenia ustaliły, iż spiskowcom udało się przeniknąć do wszystkich oddziałów G. P. U. W związku z tem w Charkowie aresztowano 5 urzędników tej instytucji narodowości ukraińskiej. **W Połtawie** w ostatnich dniach lutego aresztowano około **200** ukraińców pod zarzutem uprawiania propagandy nacjonalistycznej. Znaczną część aresztowanych zesłano na Sołówki. W związku z wykryciem tego wielkiego spisku sensację wywołało **tajemnicze zniknięcie** sekretarki osobistej prezesa rady komisarzy ludowych Niewskiej. Prawdopodobnie została ona aresztowana i wywieziona w nieznanym kierunku. Jednocześnie aresztowano **16 oficerów** sztabu ukraińskiego okręgu wojskowego.

——o——

Komuniści wichrzą w fabrykach hiszpańskich.

Madryt. Grupa robotników komunistów, pracujących w dzielnicy uniwersyteckiej, porzuciła pracę i usiłowała skonić do tegoż robotników, zatrudnionych w sąsiednich warsztatach budowlanych. Wobec różnicy zdań doszło między robotnikami do bójki, w czasie której przeciwnicy obrzucali się nawzajem kamieniami i cegłami, a wreszcie komuniści zaczęli strzelać. Wiele osób odniosło rany. Stan jednego z rannych jest bardzo groźny.

Rumun w walce z Atlantykiem podejmie lot transoceaniczny.

Wiedeń, 9. 3. (PAT) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Los Angeles. W nocy z soboty na niedzielę **nastąpi pierwszy tegoroczny lot oceaniczny.** Chodzi tu mianowicie o lot wodnopłatowca, który należy do **ks. Jana Ghika, wuja króla Karola rumuńskiego.**

Lot dokonany zostanie z Los Angeles przez Nową Fundlandję, Atlantyk i Anglję do Bremy a stąd przez Niemcy **i Polskę do Rumunji.** Samolot będzie pilotowany przez Rogera O. Williamsa, który jako lotnik transatlantycki zdobył już pewne sukcesy. Przed wzlotem aeroplan **będzie poświęcony wedle obrządku prawosławnego i otrzyma nazwę „Ghika".**

„Miss Paris" chciała zakłuć niewiernego kochanka.

Teraz pokutuje w areszcie.

Tytuł „Miss Paris" na rok 1930 otrzymała piękna brunetka, panna Iwonna Taponnier, która była z tego tytułu bardzo dumna. Tytuł ten równoznaczny jest bowiem z godnością

„królowej Paryża".

Ubiegało się też o jej względy wielu adwokatów, ale wśród nich „Miss Paris" ofiarowała serce tylko jednemu: pewnemu młodemu człowiekowi z ulicy Faber.

Ale zmienne jest życie. Jak długo panna Taponnier była „królową Paryża", młodzieniec czuł się księciem. Z chwilą jednak, gdy rządy panny Taponnier skończyły się i przeszły w ręce innej „Miss Paris",

odpadli od niej wszyscy wielbiciele.

Ale najbardziej dotknęło pannę Taponnier to, że porzucił ją również wybraniec jej serca.

Panna Taponnier jest kobietą o bardzo gwałtownym temperamencie i niezwykłej ambicji. Niełaska wielbiciela zabolała ją bardzo. Nie potrafiła tego znieść. W przystępie gniewu

stłukła raz szyby w luksusowej gondoli

na Sekwanie, innym razem rzuciła się do Sekwany, skąd ją na szczęście wydobyto.

Ostatecznie doszło między niewiernym kochankiem a piękną Iwonną do gwałtownej awantury, która skończyła się dla byłej „królowej Paryża" wprost fatalnie.

Zaczęło się najpierw od obelg i wyzwisk. Potem piękna Iwonna, którą młodzieniec „zdradzał" z innemi pannicami,

cisnęła mu do oczu pieprz.

Ale to nie wszystko. W przystępie szału wyjęła nożyczki i chciała mu zadać

śmiertelny cios.

Mimo bólu w oczach młodzieniec zdołał się obronić i otrzymał tylko lekkie draśnięcie w ramię.

Dokonawszy tej zemsty i oczyściwszy swój królewski honor, piękna Iwonna

wskoczyła do taksówki i uciekła.

Ale za uciekającą puścił się również w pogoń agent policji i dogonił ją na placu Alma.

Piękną Iwonnę sprowadzono do komisarjatu, spisano z nią protokół, a

potem wsadzono do paki.

Smutny koniec „ekskrólowej".

Uroczystości ku czci wynalazczyni serków Marji Harel w Camembert.

Małe normandzkie miasteczko Camembret, ojczyzna i główne miejsce produkcji smacznego sera tej nazwy będzie w tym roku celem licznych „pielgrzymek" gastronomicznych", które przybędą, aby uczcić pamięć wynalazczyni tego przysmaku.

Trzeba bowiem wiedzieć, że zaszczyt wynalezienia sera Camembert przypada niejakiej Marji Harel, która już zgórą 100 lat spoczywa w mogile, której pamięć jednak żyje ciągle wśród mieszkańców miasteczka rozsławionego dzięki smakowitym woniejącym, tłustym trójkątnym serkom, tak poszukiwanym na wykwintnych stołach.

Marja Harel doczekała się już nawet pomnika, wzniesionego w jej ojczystem miasteczku przez wdzięcznych smakoszów amerykańskich. Trwalszym jednak pomnikiem są zapewne owe góry serków Camembert'a spożywane na całym świecie (sama Francja zużywa rocznie 100 miljonów serków tej nazwy).

Coprawda znawcy twierdzą, że ostatnio ser Camembert stracił na dobroci i nie jest już tak smakowity jak przed laty. Zawiązała się nawet organizacja, na której czele stoi nie kto inny jeno były minister skarbu Cheron, a której celem jest doprowadzenie sera Camembert do jego pierwotnej dobroci i czystości.

——o——

Zamało mieli miejsca w powietrzu.

Glasgow. Dwa samoloty wojskowe zderzyły się w powietrzu i spadły. Dwaj piloci ponieśli śmierć. Obserwator zaś uratował się dzięki użyciu spadochronu.

Znak czasu!

Likwidacja 6000 firm.

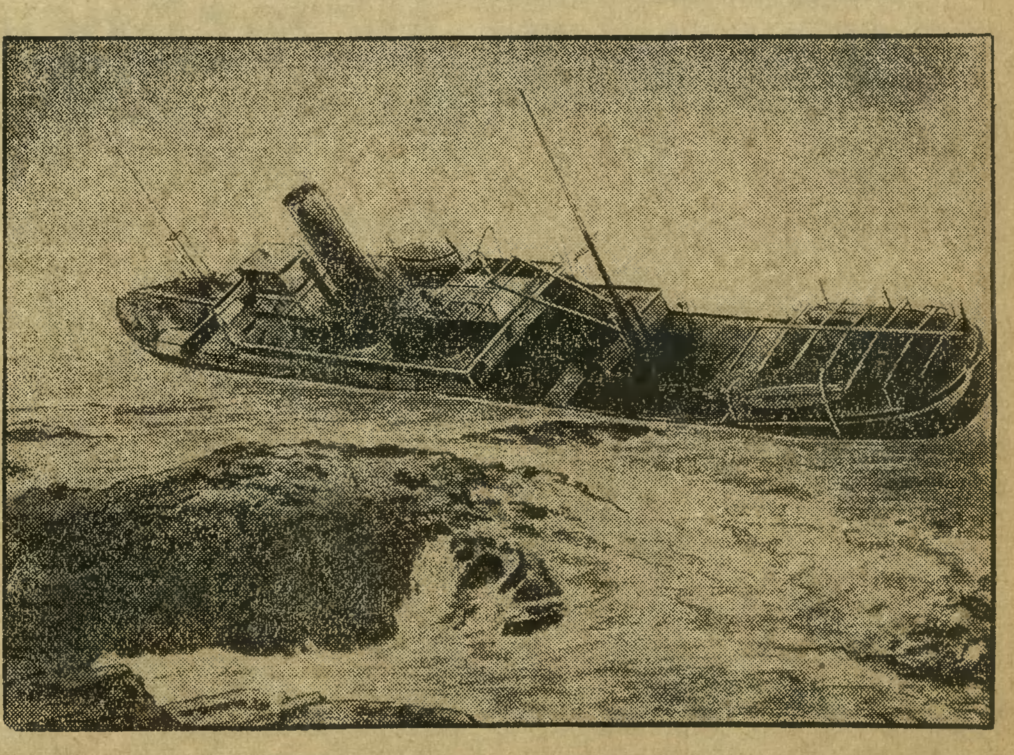
Warszawa. Sporządzone zestawienie firm, znajdujących się w likwidacji z końcem roku ubiegłego w całym kraju, stwierdza, że w likwidacji znajduje się 6.000 firm. Koniec roku jest najbardziej krytyczny i zawsze w styczniu liczba likwidacji spada do minimum. Według opinji sfer handlowych 9.000 zlikwidowanych przedsiębiorstw stanowi dopiero pierwszą kolejkę najsłabszych firm. Potem przyjdzie druga kolejka, która obejmie kilkanaście tysięcy osłabionych przedsiębiorstw. Charakterystycznym objawem na giełdzie jest zmniejszenie liczby zaprotestowanych weksli przy równoczesnym wzroście sum wypadających na poszczególne zaprotestowane weksle. Dowodzi to, że kredytu udziela się obecnie z wielką ostrożnością.

Obniżka poborów w bankach państwowych faktem dokonanym.

Warszawa, 9. 3. (PAT). W sobotę popołudniu nadeszły z ministerstwa skarbu listy do kierowników instytucji finansowych, jak **P. K. O., Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank Rolny,** z zaleceniem wprowadzenia **z dniem 1 kwietnia br. redukcji płac w wysokości 10%.** Zalecenie to pozostaje w związku z projektem sejmowym, by oszczędności na pensjach urzędniczych ograniczyły się do redukcji pensyj w instytucjach o charakterze finansowym, gdzie urzędnicy pobierają również dodatki do pensji. O wprowadzeniu redukcji pensji w innych urzędach państwowych narazie niema mowy.

(I zupełnie słusznie, bo mimo zarządzonej obniżki różnica między płacami urzędników bankowych a innych państwowych — jest jeszcza znaczna. — Red.)

Tak wygląda parowiec na mieliźnie.



Na Morzu Czarnem panował tamtego tygodnia orkan, który wiele okrętów zatopił lub rzucił na mieliznę, co też równa się ze stratą okrętu. Rycina u góry jest zdjęciem włoskiego parowca „Campidoglio", który, rzucony na piaskową ławicę, roztrzaskał się. Pasażerów i załogę na szczęście uratowano.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Z Uniwersytetu Poznańskiego.

Dyplom inżyniera rolnictwa uzyskał p. Andrzej Karski z Górek w woj. kieleckiem i p. Ryszard Świeżyński z Kolonji z. mińskiej.

Dyplom i tytuł magistra praw uzyskał p. Franciszek Bernard Umbreit z Poznania i p. Antoni Wacław Guzowski z Rożentalu w woj. pomorskiem.

Dyplom magistra farmacji uzyskali: p. Janina Jakubowska z Zdołbunowa, p. Ernst Weiss z Jarocina, p. Janina Berżanka z Łodzi, p. Gertruda Kreczy z Łodzi, p. Stefan Białas z Poznania i p. Mg. Janina Banaszek - Baderowa z Jarocina.

Postrzelił się, czy został postrzelony?

Poznań, w marcu.

W bardzo tajemniczych okolicznościach postrzelił się, czy też został postrzelony w lokalu przy ul. Szewskiej 6, zamieszkały w tym samym domu 20-letni Leon Dudziak. Kula rewolwerowa przeszyła Dudziakowi oba policzki. Rannego opatrzyło pogotowie ratunkowe. Ponieważ jednak zachodziła obawa pewnych komplikacyj, przewieziono D. do szpitala.

Rok twierdzy za agitację komunistyczną.

Z **Poznania** donoszą:

W wyniku przeprowadzonej w sądzie okręgowym rozprawy przeciwko aresztowanemu w dniu 4 listopada ub. r. agitatorowi komunistycznemu Wacławowi Klatta, zapadł wyrok, skazujący oskarżonego o kolportowanie ulotek o treści wywrotowej, na 1 rok twierdzy z zaliczeniem aresztu śledczego. Klatte, jak wykazało śledztwo, należał swego czasu do Związku Młodzieży Komunistycznej.

Samobójstwo ojca sześciorga dzieci

Nowemiasto koło Jarocina, w marcu.

Powiesił się w swej posiadłości na stryc' właściciel olejarni Michał Szelerski, lat 41, żonaty, osierocając sześcioro dzieci. Denat nie pozostawił żadnego wyjaśnienia. powodu targnięcia się na życie, to też przypuszcza się, że wchodzą w grę niesnaski rodzinne i trudności majątkowe.

Na miejsce wypadku przybyła we wtorek komisja sądowo-lekarska w osobach sędziego p. dr. Nochowicza i lekarza pow. p. dr. Uliczewskiego z Jarocina.

Niezapłacony samochód wrócił do firmy.

Brusy, w marcu.

Niejaki Kroplewski z Brus zakupił w pewnej firmie w Bydgoszczy samochód na weksle, które jednak zostały zaprotestowane. Pewnego dnia przybyło do Brus 2 panów z firmy „Ford" w Bydgoszczy i całkiem niespodziewanie zabrali p. Kroplewskiemu samochód, który stał w reperacji przed domem. Gdy szofer oddalił się na chwilę od samochodu, zajechał inny samochód i zaczepiony samochód uprowadzono.

—o—

Szubin.

Osobiste. Z dniem 1 kwietnia br. przeniesiony zostaje do starostwa w Strzelnie referendarz tut. starostwa p. Jerzy Schlingler, który zjednał sobie wśród urzędników oraz obywatelstwa szczerą sympatję.

Poświęcenie drogerji. Otwarta została w naszem mieście drogerja, której właścicielem jest dyplomowany drogerzysta i rutynowany kupiec z Poznania p. Bogdan Witkowski. Z okazji otwarcia odbyło się uroczyste poświęcenie, którego dokonał ks. prob. Zieliński. Udział w uroczystości wzięli jako przedstawiciele władz pp. starosta Schmidt, burmistrz Grus, komendant tut. Post. Pol. Państw. Mizgalski oraz wielu innych gości.

Rogoźno.

Srebrne gody małżeńskie obchodzili ostatnio w Rogoźnie p. Józef Szotyński z żoną swą Agatą z domu Krzywoszyńskich. Na cześć Jubilatów odbyło się uroczyste nabożeństwo oraz skromna uroczystość domowa.

Z rady miejskiej. Pod przewodnictwem p. Rosochowicza odbyło się zebranie rady miejskiej w Obornikach. Zatwierdzono sprawozdanie za III kwartał z wykonania budżetu oraz uzupełniono preliminarz budżetowy na rok 1931-32. Dla pow. kasy chorych uchwalono przewłaszczenie gruntu.

Z Tow. Powstańców. Na walnem zebraniu Tow. Powstańców i Wojaków dokonano wyboru nowego zarządu, który tworzą pp.: Korybilski - prezes, Fr. Rosołek - wiceprezes, Gomólski - sekretarz, Roskosz - skarbnik, Muszyński - komendant, Szatkowski - zast. sekretarza, Jabłoński - chorąży. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Henke, Rulczyński i Nowak.

Zjazd delegatów. Doroczny zjazd delegatów okręgu II rogozińskiego Tow. Powst. i Wojaków odbył się w Obornikach. Obradom przewodniczył p. K. Kujawa. Nowy zarząd okręgowy wybrano w składzie pp.: Ulatowski - prezes, Małach - wiceprezes, Siwek - sekretarz, Jarmuż - skarbnik, Witkowski - komendant, Perski i Weiss radni. Sąd honorowy tworzą pp.: Mikołajczak, Mazur, Wieczorek, Appold i Roskosz, a komisję rewizyjną pp. Koliński, Lewandowski i Drudajewski. Na zjazd związkowy delegowano pp. Łukanowskiego, Małacha z Rogoźna, Witkowskiego i Weissa. Tegoroczny apel okręgowy uchwalono odbyć w Chludowie 29 i 30 czerwca.

—o—

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 15 bm. apteka „Pod Lwem", Rynek Nowomiejski.

Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

„Roxy" słynna komedja amerykańska, pełna słonecznego humoru, wejdzie na repertuar naszej sceny w czwartek 12 bm. Na czele obsady J. Porębska w tyt. roli, dyr. Benda, reżyserujący premjerę oraz pp. Kozłowska-Małkowska, Kopczyńska, Dytrych, Dębowicz, Tatarkiewicz.

Postrzelony przy kradzieży węgla. W nocy na 6 bm. przywieziono do szpitala miejskiego w Toruniu Pośpiecha Władysława, lat 15, zam. w Rubinkowie pow. toruński, który rzekomo podczas kradzieży węgla z przechodzących pociągów miał być zraniony w okolicy serca. Należy przypuszczać, iż wymieniony zraniony został przez jednego z kolejarzy obsługi pociągu. Pośpiech pozostaje w szpitalu.

Najechana przez samochód. Dnia 6 bm. na ul. Chełmińskiej w Toruniu szofer Bogucki Józef najechał samochodem PM. 51754 na przechodzącą ulicą Karpińską Helenę, zam. w Toruniu przy ul. Szosa Chełmińska nr. 105. Bogucki odstawił Karpińską samochodem do szpitala miejskiego, skąd po nałożeniu opatrunku została zwolniona.

Sukces p. prof. Moczyńskiego. W wyniku konkursu, zorganizowanego przez Tow. śpiewu „Echo Macierzy" we Lwowie na utwór na chór męski, II-gą nagrodę zdobył p. prof. Moczyński z Torunia.

Nowy zarząd Tow. Nauczycieli Szkół Średnich. Na rocznem walnem zebraniu Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich w Toruniu wybrano nowy zarząd, do którego weszli pp.: Kwiatkowski jako prezes, jako członkowie zarządu pp.: Gadzikowski, Gierszewski, ks. St. Główczewski, ks. Sylwester Grabowski, M. Jamrosz, dyr. Kociurski, St. Ornasówna, A. Stadniczeńkowa, dyr. Targowski, i Z. Zagórski. Do sekcji kolonji wybrano pp.: Zagórskiego - przewodniczącym, H. Kędziorową, J. Różycką, ks. Grabowskiego i dr. Kaczmarka.

Zjazd ochotniczych straży pożarnych w Toruniu. Dnia 15 bm. o godz. 11 odbędzie się w sali sejmiku powiatowego w Toruniu walne zebranie Związku Powiatowego Ochotniczych Straży Pożarnych.

Pokaz suchych gaśnic w Toruniu. Na dziedzińcu straży pożarnej w Toruniu odbył się w obecności przedstawicieli władz i instytucyj pokaz suchych gaśnic pożarowych firmy „Komet" z Grudziądza, który wypadł nadspodziewanie. Zapalone beczki z smołą, pomieszane z łatwopalnemi materjałami jak benzol, benzyna i spirytus, buchające płomieniem, ugaszone zostały z podziwu godną szybkością. Druga próba gaszenia ściany suchemi gaśnicami, oblanej łatwopalnemi materjałami, dała wynik nadspodziewany. Jak się dowiadujemy, suche gaśnice „Komet" są najnowszym wynalazkiem przeciwpożarowym, gaszą każdy ogień momentalnie. Według opinji fachowców uchodzą za najlepsze w porównaniu z gaśnicami płynnemi, gdyż nie ulegają wpływom atmosferycznym.

ZMARLI.

Ś. p. **Wincentyna Katarzyna Dąbrowska**, z Poznania, siostra miłosierdzia, lat 79.

Wielkie zbiegowisko,
wywołane przez hazardzistę, uzbrojonego w rewolwer.

Chojnice, w marcu.

Jakiś hazardzista wywołał na rynku wielkie zbiegowisko przed hotelem Priebe. Władysław Górski, z powiatu rypińskiego, grał w lokalu p. Smeji przy ul. Dworcowej nr. 3 w karty, przyczem 3 osoby zupełnie ograł z pieniędzy. Osobnicy ci usiłowali odstawić go na posterunek i doprowadzili go aż pod magistrat, gdzie im stawił opór. Usiłowano go zatem wciągnąć przemocą. Wówczas Górski wyciągnął z kieszeni rewolwer i począł wymachiwać nim wokoło. Przestraszony tłum począł uciekać. Powstała wielka panika. Wykorzystał ją Górski, ukrywając się w hotelu Priebe, poczem został aresztowany.

Usiłował dokonać gwałtu na bezbronnej dziewczynie.

Chojnice, w marcu.

Niejaka B z Czerska udała się w drogę do Tucholi, by odwiedzić swych krewnych. Tuż za Czerskiem napotkała przejeżdżający samochód, którego kierowca zaofiarował zabrać ją do Tucholi. Uradowana dziewczyna z wielką radością zajęła miejsce w samochodzie, lecz nie przeczuwała, co jej grozi. W lesie za Legbądem samochód stanął, a kierowca tegoż niej. Koniński z Bydgoszczy usiłował dopuścić się gwałtu na dziewczynie. Lecz ta strasznie broniła się przed zwyrodniałym napastnikiem, walcząc zawzięcie o swój honor. Napastnik podarł dziewczynie ubranie oraz pokaleczył ją w kilku miejscach. Dopiero jakiś przejeżdżający rowerzysta obronił nawpół przytomną dziewczynę. Napastnik ulotnił się, został jednak w Tucholi aresztowany.

Obecnie odpowiadał przed sądem okręgowym w Chojnicach. Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych.

Sąd po naradzie skazał Konińskiego na 4 miesiące więzienia za usiłowany gwałt, z zawieszeniem tej kary na przeciąg jednego roku.

Nocny napad „Strzelców"
na spokojnego obywatela.

Chojnice, 6 marca.

Przed sądem odpowiadali za niebezpieczny uraz cielesny członkowie „Strzelca" chojnickiego St. K. i St. W., z zawodu hamulczy kolejowy. Oskarżeni w lipcu 1930 roku o godzinie 1,30 w nocy na ul. Człuchowskiej z ciężkiemi laskami napadli na malarza Klemnsa L. zupełnie bez powodu. Oskarżeni na prośby napadniętego nie reagowali, lecz w nielitościwy sposób nad nim się znęcali. Zalany krwią oddał się L. pod opiekę lekarską. Lekarz stwierdził u L. szerokie i głębokie, niebezpieczne rany na głowie, zagrażające życiu.

Po przeprowadzonej rozprawie sąd ogłosił wyrok, skazujący St. K. i St. W. każdego na 2 miesiące więzienia, 10 zł opłaty sądowej oraz 300 zł nawiązki dla L. za odniesiony ból.

Nadmienić, wypada, że St. Nowak niebawem stanie ponownie przed sądem za napad oraz uraz cielesny, dokonany na osobie restauratora Kwasigrocha.

Uczestnicy powstań narodowych
obwodu Nadnoteckiego i Pomorza — gromadzą materjały historyczne.

Powstanie wielkopolskie poza wydaną książką o bitwach „Od Prosny do Rawicza" wydaną przez szefa sztabu frontu południowego Wieliczkę, oraz kapitana Tomaszewskiego „Walka o Noteć", nie doczekała się niestety do dnia dzisiejszego dzieła traktującego o całości jego przebiegu.

Powstańcy bez względu na jakim odcinku czy terenie Rzeczypospolitej Polski walczyli, nie doczekali się dotychczas odpowiedniego w społeczeństwie uznania i zrozumienia, jak również nikt dotychczas nie pomyślał o tem, żeby tym zasłużonym bojownikom o wolność i całość Ojczyzny została zabezpieczoną ustawowo przyszłość.

Mimo upływu dwunastu lat nie zdobyliśmy się na jednolitą organizację byłych uczestników powstania narodowego, ani też nie przystąpiliśmy do zweryfikowania siebie samych, ażeby przez to z jednej strony dostarczyć biurom historycznym szczegółowego materjału, z drugiej zaś strony wszcząć starania o ustawowe uregulowanie naszych praw, do których chyba mamy prawo.

Pragniemy zapoczątkować pracę wspólną, mającą na celu zorganizowanie wszystkich powstańców bez względu na to, na jakim froncie walczyli.

Musimy sobie uprzytomnić, iż czas ucieka szybkim krokiem, trzeba więc opisać swoją historję udziału w powstaniu i **poprzeć ją dokumentami,** a tem samem przysporzyć cennego materjału dla historji. Dokumenty będące w rękach powstańca niszczeją, a pamięć wygasa.

Czas więc najwyższy pomyśleć o sobie samych!

Wszystkich powstańców upraszamy, by posiadane dokumenty, odnoszące się do **oswobodzenia się Ziem Wielkopolskich lub ruchu wolnościowego na Pomorzu** 1918 — 1919 jako też listy pisane z frontu, fotografje, meldunki sytuacyjne, plany, wspomnienia, pamiętniki, życiorysy poległych, ewentualnie rozkazy polskie i nieprzyjacielskie przysłali lub składali w Związku b. Uczestników Powstań Narodowych R. P. w zarządzie okręgu Wojew. Pomorskiego i powiatów Nadnoteckich w Bydgoszczy, ul. Poniatowskiego 11 do rąk sekretarza Wiktora Zysnarskiego w dniach urzędowania we wtorki i piątki od godziny 5 do 7 (17 do 19) po poł. lub pocztą.

Wszystkie dokumenty, za które bierze Związek pełną odpowiedzialność, o ile nie zostaną podarowane, po sporządzeniu odpisów lub odbitek zostaną interesowanym zwrócone.

Za Zarząd Okręgu:

(—) **Hipolit Kończak**, por. rez., prezes.
(—) **Wiktor Zysnarski**, sekretarz.

Spłoszone konie wlokły woźnicę
po zmarzniętej grudzie.

Z **Poznania** piszą:

Roobtnik dominjalny, 42-letni Marcin Knopf z Fijałkowa padł ofiarą niezwykle nieszczęśliwego wypadku, który go o mało nie przyprawił o utratę życia.

Jak się bowiem okazało, Knopf wracając wozem do folwarku, przystanął po drodze przed swym domem z zamiarem wstąpienia do mieszkania. W chwili, gdy zsiadając z wozu, stanął nogą na kole, spłoszyły się konie i ruszyły galopem z miejsca. Woźnica upadł na ziemię, mając jednak na swe nieszczęście ręce zaplątane w lejcach.

Przestraszone konie zaczęły nieszczęśliwego ciągnąć po grudzie. Nim domownicy zdążyli przyjść Knopfowi z pomocą, był tenże już całkowicie zmasakrowany. Broczącego silnie krwią wniesiono do mieszkania, dokąd po pewnym czasie przybyło zawezwane pogotowie. Lekarz dyżurny stwierdził u nieszczęśliwego urwanie ucha, prawdopodobnie pęknięcie czaszki oraz ogólne kontuzje na ciele. Ze względu na niezwykle groźny stan rannego przewieziono go do szpitala miejskiego.

Z Grudziądza.

Wieczór Hanki Ordonówny. We wtorek 10 bm. w teatrze miejskim jeden gościnny występ Hanki Ordonówny, która wystąpi z najnowszym repertuarem. W wieczorze oprócz Hanki Ordonówny występują znakomici artyści stolicy: Iga Korczyńska, A. Śnierzyński, S. Betcherowa. Bilety wcześniej nabywać można w „Luxusie“.

Nocny dyżur aptek. W czasie do 13 b. m. włącznie pełni nocny dyżur apteka „Pod Łabędziem“ przy Głównym Rynku.

Kino „Orzeł“ wyświetla dramat p. t. „Męczennica namiętności“.

Kino „Gryf“ wyświetla film dźwiękowy pt. „Bitwa nad Sommą“.

Na bezrobotnych. Personel nauczycielski i administracyjny Państw. Średniej Szkoły Hodowlano-Rolniczej w Grudziądzu ofiaruje na rzecz bezrobotnych m. Grudziądza 1% od poborów t. j. 54,08 zł.

Policja powiatowa na bezrobotnych. Funkcjonarjusze P. P. powiatu grudziądzkiego złożyli 79 zł na pomoc bezrobotnym. Jest to pierwsza rata.

Od naszego morza. Opuścił prasę nr. 5 czasopisma p. t. „Od naszego morza“. Jest to ilustrowany dwutygodnik, poświęcony morzu i Pomorzu, redagowany przez p. Albina Nowickiego, Grudziądz, Rynek 15. Nr. 5 zawiera: artykuł wstępny „Słuchaj Polsko“ gen. M. Zaruskiego, „Dar szkoły polskiej“, „Morze polskie i Gdańsk w literaturze polskiej“, c. d. pisze Rajmund Bergel. „Coś niecoś o tem, jak współcześni przyjęli Kopernika“, „Rzadka uroczystość w Toruniu“ z ilustracjami. P. Adaszewski pisze feljeton „W Gdyni“. Dalej interesujące jest „Opowiadanie wędrowca“. Z humorem czyta się „Przygody rybackie“ Zygmunta Gryna. Wkońcu „Jaskółcze loty“, oto treść tego interesującego pisma. Zalecałoby się, aby pismem tem zainteresowali się pp. nauczyciele, profesorowie i polecili je młodzieży.

Wśród śpiewaków chóru męskiego „Echa“.

Grudziądz, w marcu.

Od 5 lat istnieje w Grudziądzu chór męski „Echo“. Publiczność miasta naszego darzy „Echo“ szczególną sympatją i mimo, że „Echo“ wśród towarzystw śpiewaczych jest najmłodszem, ze swemi rezultatami może śmiało stanąć w szeregu wybitnych organizacyj śpiewaczych.

W piątek 6 bm. odbyło się roczne walne zebranie w hotelu „Pod Złotym Lwem“, na które członkowie przybyli bardzo licznie. Wśród gości zauważyliśmy prezesa okręgowego p. Czesława Nowackiego, prezesa bratniej „Lutni“ p. prof. Delewskiego, wiceprezesa „Lutni“ p. Nożyńskiego i przedstawiciela „Dziennika Bydgoskiego“.

Walne zebranie zagaił prezes p. Piłat, witając wyżej wymienionych i podziękował prasie - „Dziennikowi Bydgoskiemu“ za poparcie.

Przez powstanie z miejsc uczczono pamięć zmarłego sekretarza związku śpiewaczego śp. Barwickiego.

Na marszałka zebrania powołano prezesa okręgu II. p. Czesława Nowackiego, a na ławników pp.: prezesa „Lutni“ p. prof. Delewskiego, wiceprezesa „Lutni“ p. Nożyńskiego, p. Kwiatkowskiego i p. Maciejewskiego.

Po przeczytaniu przez sekretarza p. Duszaka protokółu z zeszłorocznego walnego zebrania, przystąpiono do sprawozdań zarządu, które złożyli pp.: sekretarz Duszak, skarbnik Piechowski, bibljotekarz Sosiński, prezes Piłat i dyrygent Szymański.

Ciekawa była statystyka lekcyj i biorących udział w lekcjach czynnych członków. 10 najpilniejszych wynagrodzono pięknemi, cennemi podarkami.

W dyskusji nad sprawozdaniami zabierali głos pp.: Czarnecki Bernard, Sosiński Fr., Szubarga Seweryn, Maciejewski i Szczepański. W imieniu komisji rewizyjnej zabrał głos p. Szyszewski i poprosił o udzielenie pokwitowania całemu zarządowi, a specjalnie skarbnikowi, co się też jednogłośnie stało.

Do zarządu wybrano: prezesem p. Piłata Roberta, wiceprezesem p. Piechnowskiego Edwarda, sekretarzem p. Piotrowskiego M., zast. sekretarza p. Maliszewskiego Jana, skarbnikiem p. Sosińskiego Fr., bibljotekarzami pp.: Duszaka Adama, Radtkę Bronisława i Czertowskiego, dyrygentem p. Szymańskiego Teofila, ławnikami pp.: Lewickiego Wł., Lipińskiego Ludwika, Radtkego Jana i Maciejewskiego Wł. Do komisji rewizyjnej pp.: Szbarga Seweryna, Duszaka Lucjana i Szyszewskiego.

Serdeczne życzenia nowowybranemu zarządowi złożyli: prezes okręgu p. Czesław Nowacki, w imieniu bratniego towarzystwa śpiewu „Lutnia“ p. prof. Delewski, w imieniu redakcji „Dziennika Bydgoskiego“ p. red. Kunz, który śpiewaków gorąco zachęcał do umiłowania pieśni polskiej i pielęgnowania jej z zaparciem siebie, a sukcesy będą niewątpliwe.

Następnie prezes p. Piłat wręczył upominki najpilniejszym członkom i to pp.: E. Piechowskiemu, Lipińskiemu, Duszakowi, Maliszewskiemu, Flisikowskiemu, Radtkemu, Cetkowskiemu i Kühnowi oraz specjalną nagrodę wręczył prezes Piłat od siebie dyrygentowi p. Szymańskiemu. Przy tej okazji zgotowano dyrygentowi owację, na którą p. Szymański naprawdę sobie zasłużył.

W wolnych głosach zebierali jeszcze głos pp.: dyr. Szymański, Szczepański, Szubarga Seweryn, Piotrowski, Szyszewski, Sosiński i Czarnecki Bernard. K.

Zjazd delegatów II. okręgu Pomorskiego Zw. Kół Śpiewaczych w Grudziądzu

Grudziądz, 8 marca.

W dniu 8 bm. odbył się w hotelu „Królewski Dwór“ roczny walny zjazd delegatów kół śpiewaczych II Okręgu Pomorskiego Związku Kół Śpiewaczych, na który wysłały swych przedstawicieli wszystkie koła śpiewacze, należące do II okręgu.

Zjazd zagaił prezes okręgu p. Czesław Nowacki. P. red. St. Kunz powitał zjazd w imieniu redakcji „Dziennika Bydgoskiego“, składając serdeczne życzenia pomyślnych obrad. Protokół odczytał sekretarz p. Dominicki, który następnie złożył obszerne sprawozdanie, w którem zobrazował życie i pracę okręgu. Prezes p. Nowacki uzupełnił sprawozdanie sekretarza, wykazując, że wszyscy członkowie zarządu spełnili swe obowiązki z poświęceniem, za co należy się im podzięka. Dyrygent okręgowy p. prof. Dawidowicz, składając sprawozdanie techniczne, podnosi, że ruch i życie w kołach śpiewaczych były wielkie. Skarbnik okręgu p. Bork składa sprawozdanie kasowe.

W dyskusji zabierają głos pp.: prezes Jazdrzewski Wincenty z Nowego, prezes Stankowski z Grudziądza, dyr. Makieła ze Świecia, skarbnik okręgu Bork, prezes prof. Delewski z Grudziądza, dyr. Szymański, dyr. Osiński, prezes Piłat z Grudziądza i delegaci pp.: Muchowski, Gąliński z Chełmna oraz Czarnecki i Szczepański z Grudziądza. Dyskusja była rzeczowa. Delegaci omawiali sprawę opłaty na rzecz okręgu i związku. Co do likwidacji II okręgu śpiewaczego uchwalono jednogłośnie, aby nie dopuścić do likwidacji tego tak żywotnego i zasłużonego na niwie śpiewaczej okręgu.

W imieniu komisji rewizyjnej referuje p. prof. Delewski i stawia wniosek o udzielenie zarządowi absolutorjum, a szczególnie skarbnikowi okręgowemu p. Borkowi, co jednogłośnie nastąpiło.

Uchwalono, że tegoroczny zjazd kół śpiewaczych II okręgu odbędzie się w Nowem nad Wisłą w dniach 28 i 29 czerwca br. Gospodarzem zjazdu i wiceprezesem okręgowym wybrano jednogłośnie p. Jazdrzewskiego z Nowego.

Na życzenie zebranych zareferował p. St. Kunz, prezes „Sokoła“ okręgu grudziądzkiego w zarysach program zlotu Dzielnicy Pomorskiej, który odbędzie się w roku bieżącym w Gdyni w dniach 1 i 2 sierpnia. Ze względu, że ma to być potężna manifestacja narodowa, zaprasza śpiewaków do wzięcia udziału z wielką potężną kantatą na otwarcie zlotu, co będzie niejako symbolem jedności narodowej, a zarazem wspólnej pracy dla dobra Rzeczypospolitej. Propozycję tę przyjęto z aplauzem i delegaci II okręgu poprą to życzenie na zjeździe związkowym.

P. prof. Delewski referuje regulamin nagrody wędrownej w postaci łańcucha, który ufundował zarząd okręgu. Regulamin ten przyjęto jednomyślnie.

P. Makieła ze Świecia proponuje, aby kołom, które wezmą czynny udział w zjeździe śpiewaczym i wykażą odpowiednie punktacje, dać na pamiątkę dyplomy. Sprawę tę oddano do załatwienia zarządowi. K.

Krwawe rozruchy Centrolewu

dnia 14 września — przed sądem apelacyjnym w Toruniu.

Dnia 6 bm. rozpoczął się w sądzie apelacyjnym w Toruniu ponowny proces przeciwko uczestnikom krwawych awantur po wiecu „Centrolewu“ w dniu 14 września w Toruniu, gdzie pobito do krwi starostę grodzkiego Staniszewskiego i postrzelono dwóch policjantów. Jak wiadomo, w dniu tym urządzano wiece i pochody przeciwrządowe w całej Polsce. Gdy po wiecu starosta wezwał tłum do rozejścia się, tenże rzucił się na niego i mocno go poturbował. Gdy przybył oddział policji i tłum się nie rozchodził, policja przypuściła szturm i padło kilka strzałów, od których zostało zranionych dwóch policjantów. Jak wykazały przeprowadzone dochodzenia, milicja P. P. S. z Grudziądza, która w liczbie 50 osób specjalnie przyjechała na ten wiec, była uzbrojona w rewolwery i zaopatrzona w żywność na dwa dni. Po zajściach tych policja odebrała 5 rewolwerów. Wśród uczestników awantur znalazł się także redaktor „Słowa Pomorskiego“ Kanarowski. W swoim czasie odbyła się już w tej sprawie rozprawa w sądzie okręgowym w Toruniu, gdzie kilku uczestników zasądzono na więzienie. Od wyroku tego tak prokurator jakoteż zasądzeni wnieśli apelację.

Trybunałowi przewodniczy p. Szyszko-Bohusz, jako wotanci zasiadają sędziowie Sosiński i Kurkowski, oskarża prokurator Bieńkowski, który oskarżał także na pierwszej rozprawie. Bronią oskarżonych adwokaci Barcikowski z Warszawy, Ossowski, Burek i Matuszewski z Torunia.

W pierwszym dniu rozprawy sąd przesłuchał szereg świadków, między innymi adw. Pehra, starostę Staniszewskiego, kom. policji Szmytkowskiego i innych, których zeznania pokrywają się przeważnie z złożonemi w pierwszej instancji. Sąd po całodziennej rozprawie przerwał rozprawę do soboty dnia następnego. W sobotę przesłuchano dalszych świadków, którzy nic nowego do rozprawy nie wnieśli. Po odczytaniu różnych zeznań i zamknięciu postępowania, zabrał głos prokurator, który po omówieniu procesu na tle politycznem podkreślił udział poszczególnych oskarżonych. Prokurator żąda surowej kary dla wszystkich oskarżonych.

Po przemówieniu prokuratora pierwszy jako obrońca przemawiał adw. dr. Burek, następnie Barcikowski. Obrońcą Kanarowskiego był dr. Ossowski. Po przemówieniu adw. Matuszewskiego zabierali ostatnie słowo oskarżeni. Dłuższe przemówienie wygłosił Rusinek, który twierdził, że policja biła aresztowanych i zmuszała do zeznań. W przemówieniu tem czuć było żal i skruchę skutków pomocy jego partji w przewrocie majowym.

Sąd o godz. 20 przerwał rozprawę. Wyrok ogłoszony został w poniedziałek o godz. 11 rano.

Oskarżeni Rusinek i Hinc zostali uwolnieni. Oskarżonemu Nadarzyńskiemu sąd zmniejszył karę z 4 lat więzienia na 6 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.

Oskarżonym Kopycińskiemu i Filipskiemu sąd zmniejszył karę więzienia z 4 lat na 2 lata.

W stosunku do reszty oskarżonych poprzedni wymiar sprawiedliwości nie uległ zmianie. Jedynie oskarżonego Gruźlewskiego, który był przez sąd okręgowy uwolniony, sąd skazał obecnie na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na 3 lata.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 10 marca 1931 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Czterdziestu Męczenników.
Jutro: Eulogjusza m., Konstantego w.
Wschód słońca: godz. 6,30.
Zachód słońca: godz. 17,52.

—o—

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 9 bm. do poniedziałku dnia 16 bm. pełnią dyżur:

1) **Apteka Nowomiejska,** ul. Chodkiewicza.
2) **Apteka Pod Łabędziem,** ul. Gdańska 5.
3) **Apteka Staromiejska,** ul. Długa 57.

—o—

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4 w niedzielę i święta od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa graficzna artystów polskich.

—o—

TEATR MIEJSKI.

Dziś, wtorek 10 bm. o godz. 20-ej staraniem Z. K. P. **„Opowieści Hoffmana“** — opera Jakóba Offenbacha.

Wielka premjera o temacie religijnym.

W środę 11 bm. wchodzi na afisz sztuka tłumaczona z francuskiego p. t. **„Syn Boży“** (Hallelu Jah). Trzeba to z całym naciskiem zaznaczyć, iż sztuka ta posiada wielkie zalety artystyczne, temat opracowany ze smakiem i umiarem literackim gwarantuje najwybredniejszej nawet publiczności pełne zadowolenie artystyczne. Jednocześnie widz będzie mógł w religijnym nastroju przeżyć podniosłe chwile, tak blisko związane z osobą Mistrza wieszczącego światu całemu Dobrą Nowinę. **„Syn Boży“** grany będzie 3 razy z rzędu.

Obsadę sztuki stanowią pp.: Korecka, Kopijowska, Żelichowska, Cybulski, Dobrowolski, Korecki, Koczyrkiewicz, Klejer, Lochman, Michułowicz i in. Reżyserował Kazimierz Korecki. Nowe dekoracje Feliksa Krassowskiego.

Gościnny przyjazd Teatru Toruńskiego.

W sobotę 14 bm. Teatr Toruński odegra 2 sztuki:

Popołudniówka („Romeo i Julja“).

Po południu o godz. 16-ej po cenach zniżonych odegrane będzie nieśmiertelne arcydzieło, hymn miłości, tragedja w 5-ciu aktach (21 obrazach) W. Szekspira p. tyt. **„Romeo i Julja“** z dyr. Bendą i Ninką Wilińską, (która jest właśnie w wieku bohaterki Szekspira) w rolach tytułowych.

Sobota 14 bm. o godz. 20-ej odegrana będzie operetka w 3 aktach Al. Wilińskiego (słowa polskie W. Rapackiego-syna) p. t. **„Miss Europa“,** z gościnnym występem Marji Kałuskiej, art. Opery Warszawskiej z udziałem Ninki Wilińskiej, Kopczyńskiej, Olędzkiego, Zdzitowieckiego, Jaworskiego, Lenczewskiego i in. Udział znakomitej artystki M. Kałuskiej gwarantuje wielkie powodzenie.

—o—

Na marginesie.

Sanacja zapowiada, że z okazji imienin marszałka Piłsudskiego w całem państwie przez 10 dni będą się odbywały odpowiednie ludowe uroczystości.

Godzimy się na to, że należy uczcić w dniu imienin człowieka, który tak wielkie wobec swego kraju posiada zasługi. Ale nie należy z tego powodu popadać w cezarjanizm. Imperatorowie rzymscy, wróciwszy ze zwycięskiej wyprawy, mogli urządzać dziesięciodniowe festivale. Był nastrój po temu, i były środki materjalne, choć nieraz z krwi i z potu ludu wyciśnięte. Dzisiejsze ciężkie czasy nie nadają się do takich przewlekłych widowisk. A nastrój mas jest raczej ku wszystkiemu zwrócony, tylko nie ku igrzyskom — z duszą tłumu.

Już ta orgjastyczna wysyłka pięciu miljonów widokówek na Maderę została przyjęta przez opinję publiczną z bardzo mieszanemi uczuciami. Jest to haracz w wysokości kroci tysięcy złotych, haracz obciążający najuboższe warstwy społeczeństwa. Wątpliwem jest, czy marszałkowi Piłsudskiemu ta masowa poczta sprawi szczególną przyjemność. Przecież sprężyny tych imieninowych manifestacyj są mu chyba dobrze znane. Zagranicy też nie zaimponujemy, jeszcze gdy „Ilustr. Kurjer Codzienny“ pisze takie błazeństwa, że rząd portugalski na przewiezienie tej poczty na Maderę przygotowuje specjalny parowiec. Ta poczta zmieści się wygodnie na jednej lorce.

Jeżeli sanacja dotrzyma zapowiedzi tych dziesięciodniowych uroczystości, to złą przysługę odda społeczeństwu. Najwytrawniejsi ekonomiści obecny kryzys gospodarczy zwalają na zbyt ograniczony czas pracy i na zbyt małą wydajność tejże. Podbierać zaś z tej niedostatecznej pracy jeszcze znaczny procent na manifestacje, obchody i puste deklamacje — to nie świadczy dobrze o roztropności tych, którzy te imieninowe uroczystości aranżują. Siebie chyba okłamywać nie potrzebują, a społeczeństwa takimi rzeczami nie okłamią.

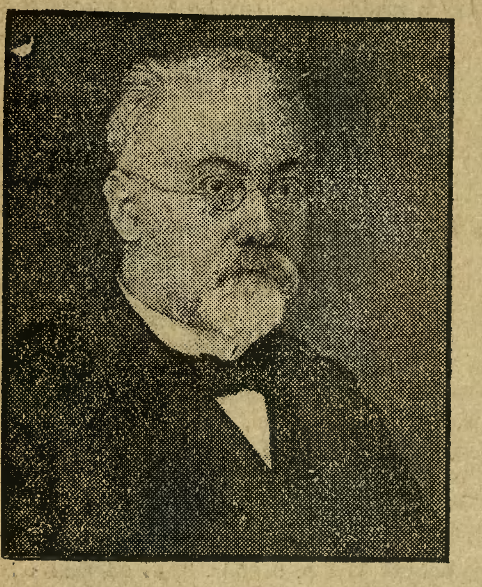
Powtarzamy jeszcze raz, że nie odmawiamy należnego panu Marszałkowi hołdu. Ale należy to czynić w miarę, bez przesady, bez karykatury. Barometr społeczeństwa nie jest nastawiony na taką pogodę, jakiej wrażenie pragnęłyby wywołać osoby blisko pana Marszałka stojące. O tem też trzeba pamiętać. Ostatnie wypadki przesłoniły, a raczej odsłoniły dużo iluzji, jakimi kazano nam dotychczas żyć. Widokówki, pochody i akademje po tem, co się stało, nie stworzą już nowych majaków. Bieda i strach przed bezprawiem sprowadziły otrzeźwienie.

—o—

— **Wykłady religijne Ligi Katolickiej.** W środę 11 bm. o godz. 19-ej w Domu Katolickim na Wilczaku wygłosi p. prof. Bałachowski wykład religijny p. t.: **„Potrzeba religji“.** Oprócz tego referat z chwili bieżącej oraz czytanie Pisma św. Wstęp bezpłatny.

Ś. p. Wacław Klóskowski

(Wspomnienie pośmiertne.)



Dnia 7 marca po krótkich cierpieniach zmarł powszechnie znany, emerytowany inspektor szkolny ś. p. Wacław Klóskowski, honorowy członek Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Nauczycieli, honorowy członek Towarzystwa Robotników Katolickich, prefekt Sodalicji Marjańskiej Nauczycieli, członek wielu towarzystw i organizacyj.

Padł ofiarą pracy, którą spełniał gorliwie i sumiennie przez całe życie, a której oddawał się i po przejściu w stan spoczynku.

W czasach zaborczych jako kierownik szkoły umiał nie tylko zjednać sobie poważanie i uznanie władz pruskich, ale był duchowym kierownikiem nauczycieli — Polaków jednoczących się konspiracyjnie i w skrytości podtrzymujących ducha polskiego.

Władze polskie dla wysokich zdolności pedagogicznych i wartości moralnych ś. p. Klóskowskiego, powołują go jako inspektora do organizacji szkolnictwa na terenie powiatu bydgoskiego, gdzie położył cenne zasługi jako organizator, wychowawca nauczycieli, jako metodyk i jako urzędnik.

Ukochawszy pracę, nie wyrzekł się jej i po przejściu na emeryturę. W tym czasie był kierownikiem „Pedagogium", wykładał równocześnie metodykę w Prywatnem Żeńskiem Seminarjum, udzielał kilka godzin w Państwowej Żeńskiej Szkole Zawodowej.

Szukał pracy, aby bezczynność Go nie zabiła, jak mawiał. Stało się przeciwnie. Wytężająca, nader sumiennie wykonywana praca wyczerpała go zdradliwie i rzuciła w objęcia nielitościwej śmierci rychlej aniżeliśmy się tego wszyscy spodziewali.

Skromny, cichy, ustępliwy, łagodny, uprzejmy, zawsze skory, przedwczesny staruszek cały Boży dzień krzątał się jak mrówka. Obok stałego zajęcia i obszernej pracy społecznej chętnie podejmował się załatwiania spraw obcych. Był bezinteresownym doradcą, pośrednikiem, opiekunem, dobrodziejem, a wszystko, co świadczył, czynił cicho, niepozdając podziękowania ani rozgłosu. Ile łez otarł sierotom, głodnym i opuszczonym, czy bezradnym, wiedzą tylko najbliżsi przyjaciele.

Żyjąc prawdziwie po Bożemu, odznaczając się czystym i prawym nawskroś charakterem, umiał jednać przyjaciół i serca tych, z którymi się stykał, którym służył.

Znają go wszyscy. Wielcy i mali naszego miasta znają go zwłaszcza katolickie organizacje z parafji ks. ks. Misjonarzy, do których należał i na terenie których był duszą wielu stowarzyszeń.

Żal ogólny napełnia serca wszystkich. Straciliśmy kolegę, wypróbowanego przyjaciela, wybitnego brata — sodalisa, ubył prawdziwy nauczyciel — wychowawca, ojciec, opiekun, doradca, dobrodziej.

Bogata i płodna była dusza ś. p. Zmarłego, jak bogatą i płodną jest Ziemia Kujawska, na której się urodził.

Ubyło wielkie, bogate w cnoty Serce, pogrążając nas w głęboki żal, który koi jedynie świadomość, że dusza ś. p. Wacława zażywa w pełni chwały u boku Pana zastępów, Którego wielbił i Którego drogą chadzał całe życie.

Złodziej skradł w banku inkasentowi cztery tysiące złotych.

Są złodzieje-specjaliści, którzy stale kręcą się po instytucjach bankowych, polując tam na swe ofiary. To też trzeba być bardzo uważnym, aby przy liczeniu, odbieraniu czy nadawaniu pieniędzy nie stać się żerem dla złodziejskich apetytów. A umieją oni tak zręcznie „eskamotować" prawie z pod ręki pieniądze, że rzadko kto zauważy złodzieja.

Ofiarą złodziei padł właśnie inkasent firmy Löhnert p. Augustyn Rydzkowski, zamieszkały przy ul. Pomorskiej 29. Przybył on dnia 9 bm. o godz. 11 przed poł. do Banku Polskiego, celem załatwienia pewnych spraw pieniężnych swej firmy i w czasie przeliczenia pieniędzy skradł mu z lady jakiś nieznany złodziej 4.000 zł gotówki, w banknotach po 500 zł.

Sprawca kradzieży 4.000 zł inkasentowi w Banku Polskim jest rozpoznany. Wzywa się go więc do złożenia powyższej kwoty w redakcji naszej, w przeciwnym razie wyciągnie się jak najdalej idące konsekwencje.

—o—

Zakalec niefortunnych panów G.

„Dzionek Bydgoski" („Depek") w odpowiedzi na mój artykuł pod tytułem: „Samozwańczy opiekun" spłodził nowy paszkwil pod tyt.: „Zakalec (?) niefortunnego pana F." Ani to mądre, ani dowcipne. Styl i treść częściowo ukraińska, częściowo żydowska.

„Dzionek" oświadcza gotowość wypłacenia jako nagrody znacznej sumy za dowód, że naszego najmłodszego kolportera nazwał „szczeniakiem".

Czyżby redakcja toruńska nie wiedziała, co pisze „rodakcja" bydgoska, chociaż „Dzionek" drukuje się w Toruniu? Ładne stosunki!

Otóż na życzenie „Dzionka" stwierdzamy, że **w nr. 53 na dzień 7 marca 1931 na stronie 7-mej w artykule pod tyt.: „Czyżby nie za daleko posunięty gesześt,"** pisał „Dzionek" co następuje: „Miłe na obrazku uśmiechnięty **szczeniak,** miast uczęszczać do szkoły, szwęda się po kawiarniach..."

Macie zatem dowód. **Wyznaczoną przez was, a „wygraną" przeznaczam na rzecz bezrobotnych w Bydgoszczy.** Odnośne pismo wręczę Komitetowi bezrobotnych, który się zgłosi do was po pieniądze. Zobaczymy, czy dotrzymacie słowa.

Wiemy i o tem, że jeden z przywódców sanacyjnych czynił redakcji bydgoskiej „Dzionka" **wymówki** z powodu nazwania dziecka polskiego „szczeniakiem".

O innych koszałkach — opałkach waszego artykułu nawet wspomnieć nie warto.

Panowie G., bądźcie zatem w przyszłości w swych twierdzeniach ostrożniejsi, gdyż łatwo możecie narazić wasze wydawnictwo, mające chyba dosyć kłopotów finansowych, na poważne straty. **F.**

Konferencja zarządów i mężów zaufania

Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego

odbędzie się

dziś, we wtorek, 10-go b. m. o godz. 7-mej wieczorem w sali p. Błocha (przy ul. Jana Kazimierza — naprzeciw sądu).

Na porządku obrad **sprawa grożącego obniżenia płac.**

Wobec pilności i ważności zagadnienia udział wszystkich zarządów filijnych i mężów zaufania konieczny.

Za zarząd okręgowy **Bigoński.** Za prezydjum konferencji **Kałdan.**

Ś. p. Wacław Klóskowski

emer. inspektor szkolny, honorowy członek Katol. Towarzystwa Robotników Polskich na Bielawkach

rozstał się z tym światem dnia 7 marca br. W Zmarłym traci towarzystwo swojego doradcę i serdecznego przyjaciela, najgorliwszego współpracownika w rozwoju Akcji Katolickiej — przez liczne wykłady religijno-oświatowe. Własnym przykładem pracowitości i poświęcenia pociągał On wszystkich za sobą, to też w uznaniu wielkich zasług położonych dla naszego Towarzystwa żegnamy Go z głębokim żalem.

T-wo Robotników Katolickich przy parafji św. Wincentego a Paulo.

Wzywa się wszystkich członków do wzięcia udziału w pogrzebie, który odbędzie się w środę o godz. 4 po południu z kościoła Księży Misjonarzy na cmentarz na Bielawkach.

—o—

— Z rocznego walnego zebrania Wydziału Tow. Bielawskich. Dnia 4 marca 1931 r. odbyło się walne roczne zebranie Wydziału Towarzystw na Bielawach. Zebranie zagaił prezes p. I. Grajnert. Marszałkiem zebrania był p. dr. Wł. Studziński. Między innemi przyjęto do wiadomości sprawozdanie z działalności Wydziału za rok ubiegły, udzielono absolutorjum zarządowi, uchwalono zmianę regulaminu Wydziału oraz dokonano wyborów na rok 1931.

Na prezesa Wydziału wybrano p. Ignacego Grajnerta, wiceprezesem został p. dr. Władysław Studziński, sekretarzem p. Kwiryn Kamiński, skarbnikiem p. Wyrzykowski, ławnikami prezesi innych zrzeszonych towarzystw.

Adres Wydziału: ul. Kilińskiego 1 — Bielawy.

Koło Ch. D. Bielawy

przeciw obniżaniu płac robotniczych.

Ostatnie posiedzenie ruchliwego koła Chadecji na Bielawach poświęcone było wszechstronnemu omówieniu **zagadnień gospodarczych kraju.** Referujący o tej czułej materji red. Nowakowski dobitnie wykazał, że tam gdzie zarobki pracowników są wysokie (n. p. w Ameryce północnej), handel i przemysł rozwijają się. Częściowa utrata zagranicznych rynków zbytu ze sprawą rzekomo zawysokich zarobków — nie ma nic wspólnego. **„Dziad dziadowi nie pomożeł"** — mówi polskie przysłowie. Obcinanie już i tak głodowych zarobków biedoty w Polsce odbić się musi ujemnie na całem życiu gospodarczem. Nie zarobi robotnik — nie utarguje kupiec, zmniejszy się popyt na towary, a w następstwie — powiększą się szeregi nędzarzy. Zasada „duży obrót — mały zysk" ma uzasadnienie tylko wtedy, kiedy są... konsumenci mogący coś kupić i jeśli mają za co! Zapowiedziana przez pomorski związek pracodawców 10% zniżka płac robotniczych przy jednoczesnem zatrudnieniu przez **tylko 6 godzin dziennie** może mieć następstwa fatalne — dla przemysłu, który nie eksportuje.

Niektórzy mówcy żalili się, że n. p. w niektórych zakładach jest **zawielu nadzorców,** którzy są „czynni" nawet w te dnie, kiedy robotnicy zmuszeni są świętować. Dyrektorowie fabryk, głównie cukrowni, biorą zawysokie pensje. Cukrownie niektóre wstrzymały zamówienia na prace remontowe, gdyż Bank Cukrowniczy odmówił im kredytów. Nie napróżno **wielki przemysł finansował wybory partji prorządowej;** dziś biedny lud musi to wszystko z procentem zwrócić magnatom cukrowniczym, węglowym, zapałczanym i t. p.

I jak się nie oburzać na takie metody!? Chadecja moralnie wesprze usiłowania **Chrz. Zjednoczenia Zawodowego,** aby do zupełnego zubożenia klasy pracującej nie dopuścić. **Jest źle,** ale gorzej już być nie powinno!

Koło Chadecji na Bielawach liczy dziś blisko 200 członków. Na zjazd okręgowy koło wysyła ośmiu delegatów. Delegaci przyrzekli bronić jednomyślnie powyższych postulatów.

„Sarajewo 1914" na bydgoskiej Deutsche Bühne.

W ten czwartek tutejsza Deutsche Bühne wystawia sztukę St. Brandowskiego p. t. „Sarajewo 1914" (Christine Braun), która w Wiedniu została przyjęta z niezwykłym entuzjazmem. Główną rolę Krystyny odtworzy p. Damaschke, prezydenta policji gra dyrektor Titze. Deutsche Bühne nie szczędziła trudów, aby dramat Brandowskiego jak najlepiej uscenizować. Mianowicie akt V, zmasakrowany przez wiedeńską cenzurę, tu wyposażony został we wszystkie akcesorja, mogące się przyczynić do pełnego sukcesu tej niezwykłej sztuki.

Karty wstępu na czwartkową premjerę nabywać można w księgarni Johnego przy ul. Gdańskiej, w dzień przedstawienia zaś przy kasie teatru „Elysium", Gdańska 134.

—o—

— Tow. Śpiew. „Echo" urządza w dniu 14 bm. w sali Resursy Kupieckiej **koncert** złożony z utworów polskich kompozytorów. **Cały dochód przeznaczony na bezrobotnych.**

— Dwa klucze znaleziono. Do odebrania w redakcji.

Kronika artystyczna.

Koncert na rzecz Pomocy Naukowej dla dziewcząt.

Wielhorski—Kowarska.

Wielką zasługą komitetu, urządzającego koncerty na cel Pomocy Naukowej dla dziewcząt, jest zapoznanie bydgoskiego świata muzycznego z potomkiem słynnych w połowie ubiegłego stulecia hrabiów Wielhorskich, pochodzących z Wołynia. Historja (Riemann) wymienia trzech braci, mianowicie: 1) Matweja Jurjewicza, dyrektora Tow. Muzj. i założyciela Tow. Filharm. w Petersburgu, świetnego wiolonczelistę i mecenasa sztuki, — 2) Michała, zmarłego 1856 w Moskwie, przyjaciela Glinki, Liszta, Schumana i in., kompozytora pieśni ongiś często śpiewanych, wreszcie 3) Józefa, pianistę i kompozytora oryginalnych i wartościowych utworów fortepianowych.

Koncertujący w ub. sobotę w sali Kopernika pianista i kompozytor A. Wielhorski idzie jako interpretator innemi drogami, aniżeli pianiści, trzymający się stereotypowych wzorów i ścisłej analizy. Gra artysty zdradza zdrowy nerw, zagadkowe pogłębienie i lakoniczną stanowczość, jaką spotyka się np. u Brahmsa. Z tymże Brahmsem kompozytor Wielhorski wiele ma wspólnych cech, chociaż próby, jakie przedstawił z swej teki kompozytorskiej, naklaniają do policzenia go w szergi eklektyków. Zatem świetny artysta-filozof, o którym jeszcze za mało wiemy.

P. Kowarska jako sopranistka estradowa dopiero po załatwieniu się z kompozytorami włoskimi, coraz to więcej rozgrzewała audytorjum, tak, że przy końcu zebrała pełne uznanie, moc oklasków itd. Szanownym Paniom z Komitetu dziękujemy za urządzenie tak wspaniałej audycji.

Małecki.

Wieczór muzyczny Tow. Seminarjum Żeńskiego.

W sali Strzelnicy odbył się 8 bm. popis uczenic znanej uczelni, który po sumiennem przygotowaniu spotkał się z pełnem uznaniem licznych słuchaczy. Prof. Urbanyj, jak widać, postawił edukację muzyczną w zakładzie na wysokim stopniu. Chór brzmi doskonale, interpretuje stosownie do tekstu a co najtrudniejsze, rozróżnia piano od forte.

Działwa Szkoły Ćwiczeń pod kierownictwem czterech uczenic oddała kilka miłych piosenek pod względem rytmicznym i głosowym bardzo dobrze. Uczelnia może taką dziatwą doprawdy się poszczycić. Orkiestra smyczkowa, liczniejsza od zeszłorocznej, nie ustępuje jakościowo żadnej z innych uczelni bydgoskich. Haendla „Arioso" i „Taniec Widm" z opery „Orfeusz" Glucka zagrano pod każdym względem udatnie. Taksamo „Marsz weselny" Mendelssohna i „Mazur" prof. Urbanyego, wykonane ze współudziałem orkiestry dętej 62 p. p., wypadły ku ogólnemu zadowoleniu. Wdzięczne uczenice wręczyły swemu profesorowi p. Urbanyemu wieniec laurowy w dowód wdzięczności za pracę nad ich wychowaniem i kształceniem.

Niech zatem uczelnia przyjmie nasze szczere powinszowanie, aby nadal wychowywała zdolne do pracy pedagogiczno-muzycznej siły! **M.**

Co robi Zrzeszenie Kół Rodzicielskich

szkół powszechnych bydgoskich?

Rodzice i wychowawcy, którzy dnia 15 lutego r. b. uczestniczyli w ogólnej konferencji zarządów wszystkich kół rodzicielskich szkół powszechnych i wydziałowych, istniejących w Bydgoszczy (kół takich jest 25), zaniepokojeni zbyt długiem milczeniem komisji organizacyjnej z p. Zawitajem na czele, która opracować miała względnie poprawić przedłożony jej urzędowo **statut Zrzeszenia Kół Rodzicielskich,** zwrócili się do naszej redakcji z zapytaniem, jak daleko prace komisji postąpiły?

Oto, będąc wtajemniczeni w tę sprawę i mając wgląd za kulisy, odpowiadamy zapytującym nas rodzicom, że **organizacja tej tak pożytecznej instytucji doradczej w szkolnictwie — utknęła na martwym punkcie.** I to nie z winy członków komisji. Na pierwszem posiedzeniu komisji organizacyjnej, w dniu 17 lutego, zawiadomił bowiem inspektor szkolny p. Łapiński członków komisji, że otrzymał pismo od pastora zboru polsko-ewangelickiego oraz oświadczenie delegacji Niemców-ewangelików w Bydgoszczy, iż **protestują** oni, t. j. ewangelicy przeciwko obecności w zarządzie Zrzeszenia Kół Rodzicielskich **przedstawiciela duchowieństwa katolickiego,** chociaż przeciwko składowi komisji organizacyjnej zasadniczo zastrzeżeń nie mają i prawa do przedstawicielstwa swoich współwyznawców w zarządzie nie zgłaszają.

Obecny na tem posiedzeniu przedstawiciel duchowieństwa katolickiego energicznie zastrzegł się **przeciwko uroszczeniom innych wyznań,** które u nas będąc w znikomej mniejszości, ośmielają się dyktować Polakom-Katolikom swoje warunki względnie zgłaszać zastrzeżenia w sposób niedopuszczalny.

Wobec tego, że statut (podyktowany z góry!) ani słówkiem nie wspomina o tem, czy w zarządzie Zrzeszenia Kół **Rodzicielskich** mają zasiadać przedstawiciele duchowieństwa, uważając księży jako inspektorów religji — za wychowawców, chociaż głos równy, o ile nie decydujący, statut przyznaje **inspektorowi szkolnemu,** większość zaś katolików rzymskich, narodowości polskiej, obawia się, iż **wychowanie religijne dziatwy w szkołach naszych może być zagrożone,** komisja na razie odroczyła swoje postanowienia. Tembardziej, że ze strony władz szkolnych miano w jak najkrótszym czasie postarać się **o zezwolenie (?!)** na zmianę niektórych paragrafów owego statutu.

Minęły trzy tygodnie od tej chwili i nic jakoś nie słychać. Rodzice są zaniepokojeni tym objawem, dla nich niezrozumiałym, więc domagają się **stanowczo** zwołania drugiej ogólnej konferencji zarządów wszystkich kół, gdzie zażądają od swoich zastępców wyjaśnień, bo jak tak pozostanie, to cała organizacja istnieć będzie tylko na papierze... i korzyści żadnej nie przyniesie.

Niektórzy rodzice przy tej sposobności zamierzają zaprotestować **przeciwko uprawianiu w szkołach handlu pocztówkami** — w czasie kiedy bardzo wiele dzieci jest źle odżywionych i czekają na jakąś pomoc.

Toruńskie „Słowo Pomorskie"

donosi, że p. Józef Kanarowski z dniem 7 marca r. b. przestał być członkiem redakcji „Słowa Pomorskiego". Przypominamy, że p. Kanarowski, który na Pomorzu usiłował odgrywać rolę wielkiego działacza społeczno-narodowego, nie oczyścił się z brzydkich zarzutów, jakie mu z różnych stron czyniono, a pismom, które o jego sprawkach pisały, skargi nie wytoczył, chociaż ciągle o tem pisał.

—o—

— **Natrętni kwestarze uliczni.** Na ulicy Gdańskiej jakieś nieznane osoby wciskają przechodniom pocztówki, żądając 50 gr do puszki — „dla inwalidów". Upoważnieni jesteśmy do wyjaśnienia, że Związek Inwalidów Wojennych Rzpl. Polskiej z kwestą tą **nic nie ma wspólnego.** Dziwimy się Starostwu Grodzkiemu, że w chwili kiedy Prezydent Miasta uprasza **o zaniechanie wszelkich kwest** — przez wzgląd na podjętą akcję pomocy bezrobotnym — udziela zezwolenia nieznanym bliżej organizacjom czy też agentom handlowym na tego rodzaju połów uliczny.

—o—

„Sokół żeński"

Celem oddania ostatniej przysługi ś. p. insp. Klóskowskiemu, bierzemy gremjalny udział w pogrzebie w środę, dnia 11 bm. o godz. 4 po południu. Zbiórka przy kościele ks. Misjonarzy na Bielawkach.

W środę 11 bm. o godz. 8-mej punktualnie plenarne zebranie w sekretarjacie.

Na porządku obrad wykład na temat: „Jaki cel mają zloty sokole, a przedewszystkiem zlot dzielnicowy r. b. w Gdyni".

Punktualność i liczne przybycie bardzo pożądane.

Mecz kręglarski: Bydgoszcz-Poznań.

W niedzielę dnia 8-go bm. odbył się w Poznaniu na dwutorowej kręgielni p. Zielińskiego przy ulicy Rolnej mecz kręglarski pomiędzy Pomorskim Związkiem Klubów Kręglarskich z siedzibą w Bydgoszczy a Polskim Związkiem Kręglarzy z siedzibą w Poznaniu.

W zawodach brali udział: z Bydgoszczy pp. Berndt, Formański, Deja, K. Kujawski, Lewandowski, Niemczewski, Petras, Walter i Wąsikowski; z Poznania pp.: Stachowiak, Dzikowski, Wawrzyniak, Wojciechowski, Heerde, Schreckenschläger, Liwerski, Kuszewski, Tatarczewski i Jasiak.

Ponieważ niektórzy kręglarze z Bydgoszczy zawiedli i do Poznania nie przybyli, przeto król związkowy p. Wąsikowski rzucił 200 kul.

Trzeba przyznać, że kręgielnia p. Zielińskiego jest pierwszorzędną i urządzona według nowoczesnych wymagań.

Walka była zacięta; przewaga poznańczyków była od początku widoczną.

Wynik meczu był następujący: Poznań zdobył 6.780 punktów, Bydgoszcz 6.422, a zatem Poznań uzyskał 358 punktów więcej.

W poszczególnych zawodach osobowych największą ilość punktów zdobył poznański król związkowy p. Wąsikowski („Złota Kula"), uzyskawszy 695 punktów na 100 kul.

Przyjęcie zawodników bydgoskich ze strony Polskiego Związku Kręglarzy w Poznaniu było wspaniałe. Przy wspólnym obiedzie, wydanym na cześć zawodników bydgoskich, przemawiali pp. prezes związku poznańskiego p. Brzozowski i prezes związku pomorskiego p. Kujawski.

Po zakończeniu meczu prezes związku poznańskiego p. Brzozowski ogłosił wynik, zaznaczając, że zawodnicy bydgoscy kulali bardzo dobrze, chociaż w zawodach ulegli, co tłumaczy się tem, że nie znali tak dobrze toru, jak poznańczycy.

Przemawiali jeszcze pp. K. Kujawski i Wąsikowski.

Walka rewanżowa odbędzie się w Bydgoszczy.

F.

Dalsze szczegóły awantury na Starym Rynku.

W uzupełnieniu podanej w wczorajszym numerze naszego pisma wiadomości o śmiertelnem postrzeleniu 26-letniego Jana Górskiego przez posterunkowego policji państwowej Jankowskiego, podajemy jeszcze niektóre szczegóły, ustalone w dochodzeniach.

Jak to już podaliśmy, do restauracji „Probus" przybyli w dobrze podpitym stanie Adam i Jan bracia Górscy w towarzystwie Leona Janowicza, którzy wszczęli z sobą kłótnię, a następnie udawszy się do ustępu, rozpoczęli tam bójkę. Gospodarz wezwał pomocy policji.

Przybyły posterunkowy Jankowski starał się uspokoić awanturników, wypychając ich z ustępu do lokalu. Tu jednak Jan Górski rzucił się na policjanta, uderzając go pięścią w piersi. Powstało zamieszanie. Na pomoc posterunkowemu pospieszyli znajdujący się w lokalu goście pp. Michalski i Kierszyński i w chwili, gdy p. Michalski trzymał za ręce Adama Górskiego, Jan Górski uderzył p. M. krzesłem w plecy. To było hasłem do ogólnej bójki. Policjant skoczył do telefonu i zawezwał pomocy, a awanturnicy w tym czasie pobili krzesłami pp. Michalskiego i Kierczyńskiego, a Jan Górski — jak zeznają świadkowie — miał w ręku nóż w formie sztyletu, którym pokaleczył p. M.

Policjant widząc, że Jan Górski w dalszym ciągu nacierał na p. M., wszedł między nich, z czego skorzystał M. i wyszedł na ulicę.

Awanturnicy starali się ulotnić z lokalu tylnemi drzwiami, co widząc posterunkowy, wezwał stołowego do zamknięcia drzwi, celem uniemożliwienia im ucieczki. Stołowy jednak, otrzymawszy potężny cios w głowę, zmuszony był ustąpić i awanturnicy wydostali się na korytarz.

Policjant tymczasem w obawie, aby mu nie uciekli, wybiegł frontowem wejściem i zastąpił im w korytarzu drogę od strony ulicy. Wówczas posypał się na policjanta stek obelg, a Jan Górski rzucił się na niego z ostrem narzędziem w ręku, prawdopodobnie nożem, którym zranił policjanta w twarz.

Policjant, widząc się zagrożonym, ostrzegł, że o ile będą napadać na niego, użyje broni, przyczem sięgnął po rewolwer. W tym momencie rzucił się na niego Janowicz i urwał mu pasek od czapki, wobec czego policjant dał strzał ostrzegawczy w powietrze, co miało ten skutek, że awanturnicy z furją natarli na policjanta, do czego podniecały ich siostry braci Górskich okrzykami „my mu pokażemy strzelanie".

Posterunkowy, skierowawszy w stronę napastników rewolwer, powoli wycofywał się na ulicę, gdzie spodziewał się pomocy. Na ulicy napastnicy otoczyli go, a Jan Górski powtórnie uderzył policjanta jakimś błyszczącym przedmiotem w szyję.

Widząc się znowu zagrożonym, policjant ostrzegł ponownie, że użyje broni, jeżeli nie przestaną go napastować, na co Jan Górski rozpiął płaszcz i z krzykiem „strzelaj cholero" rzucił się z podniesioną i uzbrojoną ręką na policjanta. Wobec tego policjant cofnął się i oddał strzał, który ugodził Jana G. śmiertelnie w brzuch.

Adama Górskiego i Janowicza ujęto przy pomocy osób cywilnych i osadzono w więzieniu.

Tyle wykazały dochodzenia.

— **Kurs Obrony Przeciwgazowej,** urządzony staraniem Org. Przysp. Kobiet do Obrony Kraju rozpoczyna się dnia 17 marca br. o godz. 18 w Państw. Szkole Przemysłowej. Zapisy przyjmuje sekretarjat organizacji w poniedziałki i czwartki od godz. 17½ do 19 w Państw. Szkole Przemysłowej, ul. św. Trójcy 11. Kurs prowadzić będzie wojewódzki instruktor obrony przeciwgazowej p. por. Pałaszewski.

— **Ujęto** 4 osoby za kradzieże z włamaniami, 1 za paserstwo, 2 za opilstwo i bójki i 1 za włóczęgostwo.

Jest zatarg zarobkowy, czy go niema?

W związku z notatką naszą o zatargu w przemyśle tartacznym otrzymaliśmy od Centralnego Związku Pracodawców Ziem Północno-Zachodnich pismo treści następującej:

„Dziennik Bydgoski" nr. 54 z dnia 7 marca 1931 r. na stronie drugiej przynosi artykuł pod tytułem „Walka zarobkowa w przemyśle tartacznym".

Wobec tego, że artykuł ten przedstawia wiadomości nie ścisłe i nie odpowiadające stanowi faktycznemu, należy w imię prawdy stwierdzić co następuje:

Kwestję obniżenia płac zarobkowych, obowiązujących na terenie działania Centralnego Związku Pracodawców o 10% oraz rozszerzenia rozpiętości płac w poszczególnych miejscowościach do 15%, zdecydowało Roczne Walne Zgromadzenie Centralnego Związku Pracodawców z dnia 5 lutego 1931 roku. Na podstawie tej uchwały rozesłał Centralny Związek Pracodawców pod datą dnia 2 marca 1931 r. okólnik, który zawierał obniżone obliczenia zarobków, zaś dnia 4 marca 1931 roku. wydano dalszy okólnik, który podaje dzień 23 marca 1931 r., jako dzień wejścia w życie nowych stawek zarobkowych.

Wynika z tego, że Związek Właścicieli Tartaków i Kupców Drzewnych w Bydgoszczy zastosował się ściśle do uchwał Centralnego Związku Pracodawców, którego korporacyjnym członkiem jest, i na zasadzie tego nie był powołanym do zasięgania zgody związków zawodowych na wydanie okólnika wewnętrznego dotyczącego kwestji zarobkowej.

Zaznaczamy, że nie znamy do dnia dzisiejszego ani prawa pisanego ani zwyczajowego, by jakiekolwiekbądź organizacje gospodarcze były zobowiązane do wydawania okólników wewnętrznych za wiedzą i zgodą związków zawodowych.

Stanowczo odeprzeć musimy zarzut skierowany w stronę Związku Właścicieli Tartaków i Kupców Drzewnych, jakoby wydany okólnik, zawierający taryfę płac, był bezprzykładnem postępowaniem w życiu społecznem. Wszak Centralny Związek Pracodawców udowodnił przez podjęcie rozmów nad obniżeniem taryfy, że kwestja zarobków jest dla niego otwartą do dnia 23 marca 1931 r. i z racji tego uważamy wszczynanie dyskusji zaczepnej na łamach prasy, jako szkodliwie działające na bieg toczących się pertraktacyj zarobkowych.

Jeżeli rozchodzi się o współpracę Centralnego Związku Pracodawców ze związkami zawodowymi w sprawie obniżenia płac taryfowych, to zaznaczamy zupełnie lojalnie, że przed wejściem w życie nowych stawek zarobkowych, rozpoczęte zostały w dniu 6 marca 1931 r. pomiędzy zainteresowanymi rozmowy, które zmierzać będą do kompromisowego załatwienia zagadnienia taryfy płac."

Tyle pismo Centralnego Związku Pracodawców Ziem Północno-Zachodnich.

Twierdzenia powyższe niczem nie naruszają istoty treści naszej notatki. Faktem jest, że pracodawcy otrzymali okólnik, zalecający obniżenie płac z dniem 16 względnie 23 marca. To, czy okólnik wydał Związek Właścicieli Tartaków w własnym zakresie czy na podstawie uchwały C. Z. P., to dla sprawy, o którą nam chodziło, nie jest istotne. Nam chodziło o zwrócenie szerszej opinji uwagi na fakt, że zanosi się na obniżenie płac, co dla naszego życia gospodarczego nie jest bez znaczenia. Cel ten osiągnęliśmy. Świadczyć o tem mogą różne głosy, które nas w związku z notatką naszą dochodzą z najrozmaitszych kół. Najwięcej zaniepokojone są poza warstwami, bezpośrednio zainteresowanemi, t. j. robotnikami, koła kupieckie, które na podstawie doświadczenia zdają sobie znakomicie sprawę z tego, że obniżenie zarobków, a więc dalsze pogorszenie zdolności nabywczej szerokich warstw, odbije się na handlu fatalnie, a siłą rzeczy odbić się musi w następstwie także na przemyśle.

Ostatnie wiadomości.

Obawy o los urzędników.

Warszawa, 10. 3. (tel. wł.) Ministerstwo Skarbu wydało okólnik do dyrekcji Banku Gospodarstwa Krajowego, P. K. O. i Banku Rolnego z zarządzeniem obniżenia od 1 kwietnia poborów pracowników w tychże bankach państwowych. Mianowicie pobory wyższych urzędników mają być zmniejszone o 10%, inne zaś o mniejszy odsetek. Prasa opozycyjna zaopatrzyła to w uwagę, że jest to obok ustawy emerytalnej **pierwsza jaskółka** zwiastująca zniżkę pensyj urzędniczych.

Kłopoty naftowe - powodem niewypłacalności.

Warszawa, 10. 3. (tel. wł.) Warszawski oddział **Polskiego Banku Przemysłowego,** którego centrala znajduje się we Lwowie, zawiesił wczoraj wypłaty. Powodem ma być zachwianie się grupy kapitalistów francusko - austrjackich, finansującej kilka większych przedsiębiorstw naftowych w Małopolsce.

Bank zabiegał o pomoc ze strony ministerstwa skarbu przy pomocy grupy banków prywatnych i państwowych, ale widocznie akcja ta zawiodła. Upadek Polskiego Banku Przemysłowego nie będzie miał prawdopodobnie żadnego znaczenia dla pozostałych banków, gdyż działalność jego ograniczała się do terenu Małopolski.

Udaremniony zbrodniczy zamach.

Warszawa, 10. 3. (tel. wł.) W Skierniewicach wydarzył się ubiegłej nocy zagadkowy wypadek. Mianowicie posterunkowy policji, pełniący służbę wartowniczą pod prochownią wojskową, zauważył dwóch podejrzanych osobników, którzy na widok policjanta rzucili się do ucieczki. Urzędnik wystrzelił kilkakrotnie z karabinu, na co jeden z opryszków dał kilka strzałów rewolwerowych do posterunkowego, lecz chybił. Osobnicy ci uciekli. Obława nie dała żadnego rezultatu.

Przy odgłosie trąb i bębnów.

Berlin, 9. 3. (PAT.) Dziś miał się rozpocząć przed sądem ławniczym **w Kassel proces** przeciwko 97 członkom **komunistycznych związków bojowych,** oskarżonym o spowodowanie zaburzeń w dn. 25 stycznia br. Oskarżeni udali się do gmachu sądowego w **pochodzie z orkiestrą** na czele. Podczas próby rozpraszania manifestantów doszło do **bójki** między komunistami a policją, przyczem wiele osób odniosło rany. Tylko trzem osobom udało się dotrzeć do sali sądowej. Z powodu tych starć rozprawa została odroczona.

Robotnicy hiszpańscy znów burzą się.

Madryt, 9. 3. (PAT.) W domu ludowym odbyło się dziś zebranie mające na celu omówienie **i rozpatrzenie sytuacji bezrobotnych i postulatów klas robotniczych.**

W ciągu bardzo burzliwego zebrania mówcy w słowach **niezwykle gwałtownych wypowiedzieli się za walką klas** i obaleniem obecnego systemu rządzenia. Ze względu na liczne wypadki zaburzenia policja **musiała interwenjować i dokonała kilka aresztowań.**

Zamordowanie ubogiej staruszki.

Warszawa, 10. 3. (tel. wł.) W dzielnicy żydowskiej mianowicie przy ulicy Franciszkańskiej 25 zamordowano w nocy z niedzieli na poniedziałek 71-letnią stróżkę Karolinę Samerytową. Była ona dozorczynią domu. Kiedy w wczorajszy poniedziałek rano jeden z sąsiadów zauważył, że w jej pokoiku na parterze pali się jeszcze lampa wszedł i zobaczył leżącą na podłodze staruszkę. Miała ona głowę owiniętą w pled a ręce i nogi związane szpagatem. W izdebce panował nieład, świadczący o tem, że staruszkę uduszono w celach rabunkowych. Policja jest już podobno na tropie morderców.

Trzeci zorganizowany napad na pociąg węglowy.

Z **Kościerzyny** donoszą, że ubiegłego piątku na białym dniu, bo około godziny 3 po południu, banda złożona ze 100 ludzi napadła pod Skorzewem na pociąg węglowy, będący w biegu, i otworzyła drzwi ostatniego wagonu, z którego wysypał się węgiel na tor. Z pozbieranym do przygotowanych miechów węglem rozpierzchli się „bandyci“ na wszystkie strony.

Jest to już trzeci, zorganizowany napad na pociągi węglowe na nowym szlaku Bydgoszcz—Gdynia.

Poufny wywiad redakcji „Dziennika Bydgoskiego“ ustalił, że kradzieże węgla są dziełem — biednych bezrobotnych.

ZE SPORTU.

A. Z. S. (Warszawa) czy Legja?

A. Z. S. (Poznań) najbardziej fair grający zespół.

W niedzielę koło północy rozegrany został w Katowicach ostatni mecz finałowy o mistrzostwo Polski w hokeju na lodzie pomiędzy warszawskim AZS a lwowską Pogonią. Gra niesłychanie żywa i ostra zakończyła się spodziewanem zwycięstwem warszawskiej drużyny 3:1 (3:1, 0:0, 0:0). Atak warszawskiego zespołu stwarzał przez cały czas groźne sytuacje pod bramką Pogoni, zwłaszcza groźne były wypady Adamowskiego i Kowalskiego. O wyniku spotkania zadecydowała pierwsza faza gry, kiedy to akademikom warszawskim udało się strzelić trzy bramki- przez Tupalskiego 2) i Kuleja. Pogoń rewanżuje się tylko jedną bramką, zdobytą przez Weisberga.

Zawody prowadził p. Szerauc z Krakowa.

Ostateczny stan tabeli rozgrywek hokejowych o mistrzostwo Polski przedstawia się następująco:

1. AZS (Warszawa) 5 punktów, st. br. 5:1,
2. Legja 5 punktów, st. br. 2:0
3. AZS (Poznań) 2 punktów, st. br. 2:4
4. Pogoń 0 punktów, st. br. 2:6

Nagrodę naczelnika wydziału prasowego M. S. Z. p. Leona Chrzanowskiego dla drużyny, grającej najbardziej fair, zdobył AZS z Poznania.

PROGRAM W KINACH.

APOLLO powtarza dziś premjerę bardzo ciekawego dramatu życiowego z bruku wielkomiejskiego w 10 aktach p. t. **„Dusze bez steru“**

CORSO. Dziś premjera podwójnego programu: Wzruszający, niesamowity dramat życiowy p. t. **„Upiorna noc“** oraz wielki sensacyjno-kryminalny dramat p. t. **„Zemsta za brata“.** Film ten trzyma widza w napięciu od pierwszego aż do ostatniego aktu.

KRISTAL wyświetla z powodzeniem polski film dźwiękowy p. t. **„Moralność pani Dulskiej“** według sztuki Gabryeli Zapolskiej. Akcja rozpoczyna się na wsi, później toczy się w mieście. Som tytuł obrazu mówi, że treść jest ciekawa. Nadprogram nowy tygodnik Foxa.

MARYSIEŃKA. Dziś poraz ostatni film o interesującej treści pt. **„Na arabskim froncie“.** Obraz ten, osnuty na zdarzeniach pełnych tragizmu, ilustruje przeżycia żelaznych żołnierzy Legji Cudzoziemskiej. Nadprogram świetna komedja z małymi aktorami pt. **„Mich detektywem“.**

NOWOŚCI. Na ekranie ostatni raz najnowszy film sezonu pt. **„Jaskrawe motyle“.** Urocza Bessie Dore tańczy, śpiewa i czaruje. Kto kocha muzykę i śpiew, winien bezwzględnie usłyszeć i zobaczyć to arcydzieło filmowe. W nadprogramie dodatku znakomity aktor Karol Done (slim) i czarująca blondynka Aniela Page daje nam jedną ze swych najlepszych kracyj Całość 16 aktów.

OKO. Dziś **„Indyjski grobowiec“** premjera. Monumentalne arcydzieło świata, największy twór genjusza ludzkiego, w nowem wydaniu. W rolach głównych Lya de Putti, Erna Morena, Conrad Veidt, Bernard Goetzke, Paweł Richter. Na scenie nowe rewja pt. **„Marzec wszystkie koty na płoty“.**

Z ruchu towarzystw.

Związek Emerytów Państw. Auton. i Rencistów w Bydgoszczy prosi wszystkich członków, by dnia 11. 3. (środa) o godz. 9-ej zjawili się gremjalnie na pogrzeb swego nieodżałowanego I wiceprezesa związku śp. Wacława Klóskowskiego, em. inspektora szkolnego. Zamiast wieńca zarząd przeznaczył 25 zł dla bezrobotnych, składając je w Kom. Kasie Oszczędności.

Kat. Tow. Robotników Polskich przy kościele świętej Trójcy. Zebranie zarządu i delegatów na zjazd do Poznania odbędzie się w czwartek 12. bm. o godz. 18 w biurze parafjalnem.

Związek Urzędników Kolejowych Koło I. Roczne walne zebranie w środę, 11. bm. o g. 20 w lokalu „Pod Lwem“, ul. Marsz. Focha.

Sokół I. Ćwiczenia bokserskie i gimnastyczne odbywają się co wtorek i piątek od godz. 18 w ogrzanej sali gimn. przy ul. Kordeckiego. Tam przyjmuje się zapisy na nowych członków. Kto posiada zbyteczne książki powieściowe itd. niechaj je ofiaruje bibljotece na ręce drh. Kalki lub drh. Żółkiewicza, Śniadeckich 18.

Baczność - Młodzi Drogerzyści! Następna lekcja pisma dekoracyjnego odbędzie się w środę, dnia 11 bm. Wspólna fotografja.

Tw. Uczniów Kupieckich. Dziś, wtorek pierwsza lekcja języka niemieckiego punktualnie o godz. 19.30 w szkole handlowej. Zebranie plenarne w środę 11 bm. o godz. 20 w Resursie Kupieckiej. Liczny udział pożądany.

Tow. śpiewu „Odrodzenie“ Bielawy. Chór bierze czynny udział w pogrzebie członka honorowego ś. p. inspektora Klóskowskiego w środę o godz. 16. Zbiórka godz. 15.30 w salce zakładu ks. ks. Misjonarzy. Komplet konieczny.

Konferencja męska św. Wincentego a Paulo prosi członków i sympatyków konferencji na zebranie reorganizacyjne, które odbędzie się w środę 11 bm. o godz. 8 wiecz. w salce Domu Kat. przy Farze. Szczególnie uprasza się parafjan o zainteresowanie się tym zbożnym dziełem i przybycie na zebranie.

O. P. N. „Sokół“ V. Zebranie miesięczne w środę 11 bm. o godz. 19 w lokalu p. Rutkowskiego, ul. Grunwaldzka, róg Wrocławskiej. Wykład referenta oświatowego.

„Lira“. Lekcja śpiewu dziś we wtorek o g. 20 w szkole Nowodworskiej.

Kat. Tow. Robotników Polskich przy kościele św. Trójcy urządza w niedzielę, 15. bm. o godzinie 16 i 19 w Domu Katolickim Miedza 2 przedstawienie amatorskie p. t. „Szczęśliwy, kto jeszcze ma matkę“. Czysty zysk przeznacza się na bezrobtnych Tow. Uprasza się o liczny udział .

K. S. „Astorja“. Dziś o godz. 20 w lokalu p. Magdziarza, ul. Szczecińska 7 rozpoczęcie rozgrywek w ping-pong o mistrzostwo klubu. Wpisowe 1 zł przyjmuje kierownik sekcji. Trening bokserski o godz. 20 w sali Patzera, ul. św. Trójcy 9. Zebranie W. G. i D. w środę o godz. 20 w lokalu p. Magdziarza.

T-wo Przemysłowo-Rzemieślnicze. Zebranie w środę 1 bm. o godz. 8 wiecz. w Resursie Kupieckiej. Zajmujący wykład. O godz. 4 po poł. zwiedzenie gazowni. Zbiórka przed gazownią.

S. M. P. „Przedświt“. Zebranie plenarne oddziału młodszego i starszego we wtorek 10 bm. o godz. 19 w Domu Katolickim.

Bydgoski Chór Męski. Lekcja śpiewu we wtorek 10 bm. w lokalu p. Bielawskiego, ulica Szczecińska nr. 1.

Tow. Gimn. „Sokół“ III. Lustracja gniazda dla druhów w środę, dla druhen w czwartek. Uprasza się wszystkich ćwiczących o przybycie. Naczelnik.

Koło amatorskie im. Fredry. Próba i zebranie we wtorek 10 bm. w Domu Katolickim na Wilczaku, ul. Miedza 2 o godz. 19.

O. P. N. „Gwiazda“. Zbiórka I. drużyny dn. 11 bm. o godz. 18.30 na trening przygotowawczy p. Cejzika na wyznaczonem miejscu.

Tow. Czeladzi Kat. We wtorek 10 bm. o g. 19 lekcja rachunków. W środę 11 bm. o g. 19.30 zebranie oraz wykład.

Tow. śpiewu „Lutnia“ w Bydgoszczy. Dziś we wtorek lekcja śpiewu u p. Błocha.

Bank Polski płacił dnia 10 marca za:

dolary amerykańskie	8,88—8,89
funty szterlingów	43,19½
franki szwajcarskie	171,07
franki francuskie	34,82
marki niemieckie	211,43
guldeny gdańskie	172,64
szylingi austrjackie	124,91
liry włoskie	46,58½
korony czeskie	26,33½

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 9 marca 1931 roku.

5% Pożyczka konwersyjna 48,00—00,00 % P.

8% listy dolarowe w złocie amortyzacyjne 85,00 +

6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kredytowego 00,00—17,00

Tendencja Utrzymana.

Giełda warszawska

dnia 9 marca 1931.

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	000,00 096,00
5-proc. poż. konw.	000,00 048,50
10-proc. poż. kol.	000,00 103,00

Akcje w złotych

Bank Polski	138,00—137,50
Bank Zw. Sp. Zarobk.	000,00—065,00
Modrzejów	000,00—007,75
Ostrowieckie Zakłady	000,00—043,00
Starachowice	012,00—012,50

Słuszna odpowiedź.



— Pan twierdzi, że pan umie pisać na maszynie? Przecież pan nawet nie umie założyć wstążki.

— No to co, a czy Paderewski umie stroić fortepian?

Bili czy nie bili — w Brześciu.

1) „Nieprawda, nie bili“.

2) „Bili, ale należało im się“.

3) „Należało im się, żeby ich bili, ale to nieprawda“.

(Cyrulik.)

Radjo poznańskie w odpowiedzi na zachłanność niemiecką.

Pisaliśmy wczoraj o politycznem wystąpieniu radjofonji niemieckiej, która przygotowuje na środę 11 bm. audycję antypolską. W odpowiedzi Radjo - Poznań komunikuje co następuje:

W środę 11 bm. stacja Koenigswusterhausen transmitować będzie audycję, zorganizowaną przez berliński Ostbund pt. „Wieczór Poznański“. Program tej audycji będzie miał charakter agresywnie antypolski. Radjo Poznańskie, nie widząc innego sposobu przeciwstawienia się tej skandalicznej propagandzie, urządza tegoż samego dnia o godz. 20 audycję pt.: „Odprawa Polskich Ziem Zachodnich“ (odpowiedź manifestacyjna stacji Koenigswusterhausen). Wobec tego środowy program przedstawiać się będzie następująco:

19.25—19.50: Radjo gawęda żołnierska. 19.50 do 20: nadprogram. **20 20.30: odprawa polskich ziem zachodnich** (odpowiedź manifestacyjna stacji Koenigswusterhausen) 1. rota Konopnickiej, 2. wyjaśnienie, 3. polskość ziem zachodnich - odczyt, 4. z martyrologji polskich ziem zachodnich - wygłosi Ant. Chocieszyński, 5. recytacje utworów patrjotycznych, 6. hymn narodowy.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

ŚRODA, 11 MARCA.

WARSZAWA. 12.10—13.10: Muzyka z płyt gramofonowych. 15—15.20: Komunikat gospodarczy. 16.15—16.45: Program dla dzieci starszych. 16.45—17.15: Muzyka z płyt gramofonowych. 17.45: Muzyka rosyjska w wykonaniu orkiestry R. P. 18.45—19.10: Rozmaitości. 19.25—19.35: Muzyka z płyt gramofonowych. 20.30—21.30: Koncert narodowościowy duński. 21.45—22.20: Koncert kameralny. 23—24: Muzyka taneczna.

Przetarg
przymusowy. Dn. 11.3.31 r. o godz. 3.30 po poł. sprzedam w Wtelnie pow. Bydgoszcz u pana Fr. Rosalskiego najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: krowę biało czarną. Klóskowski, kom. sąd. z p. w Bydgoszczy. (4952

POLECENIA

Reperuję
spuszczone oczka u pończoch. Henryka Dietza 4, parter pr. (4380

Pianina
najtaniej, dogodne warunki. Majewski fabr. pianin, Pomorska 65. (4737

Dekorator (4780
wykonuje wszelkie dekoracje gustownie i tanio. Leśniewski, Szczecińska 7.

Meble (4406
kanapy, leżanki, materace, oraz całkowite urządzenia dla nowożeńców, za gotówkę i na raty poleca Sajkowski, Długa 23.

Swetry
wyrabiam. B. Bauer, ul. Bocianowo 17. (2704

Suche deski
dla stolarzy poleca K. Suligowski, handel drzewa, Chodkiewicza 34. (4629

SPRZEDAŻE

W Inowrocławiu
sprzedam 10 mórg kujawskiej ziemi położonej przy szosie Orłowskiej naprzeciw cmentarza przy wpłacie 7.000,— zł. Nadaje się znakomicie na założenie ogrodnictwa. Edmund Suwalski, Dom Hipoteczno-Handlowy Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 2, telef. 590. 4756

Gospodarstwo (4920
60 mórg, połowa pszennej, połowa dobrej żytniej ziemi, dom 3 pokoje kuchnia, zabudowania dobre, 2 konie, 4 krowy, 15 świń, inwentarz martwy kompletny, przy szosie, 3 klm. od miasta, 20.000, wpłaty 12.000 zł. Kwiatkowski, Gniezno, Lecha 4.

Gospodarstwo
116 morgowe, osobno położone, w pow. Szamotulskim z nadkompletnym inwentarzem, nadające się na hodowlę drobiu, sprzedam lub wydzierżawię. Cena podług umowy. Oferty „P. r" Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod „53,432". (4922

Skład
towarów krotkich z mieszkaniem zaraz na sprzedaż. Zgłoszenia piśmienne do Dzien. Bydg. „Towary". 4506

Place
budowlane przy Grunwaldzkiej i Chojnickiej położone za dogodną spłatą sprzedaje F. Peterson, Cegielnia, tel. 87. (4656

Sprzedam
plac do budowy ewentl. narożnik. O. Draeger, ul. Sowińskiego 13/14. (4862

Zamienię
realność dochodową w Bydgoszczy, na majątek ziemski, roczny dochód 10.200 zł. Of. do Dz. Bydg. pod „Zamiana". (4875

Skład (4891
kolonjalny dobrze prosperujący, 3 pokoje, tel. z powodu wyjazdu na sprzedaż. Wiadomość Dz. Bydg.

Wila
w dużej wiosce kościelnej 4 morgi ogrodu, bogata okolica na Kujawach, nadaje się dla lekarza z powodu znajdującej się stacji sanitarnej lub na inne przedsiębiorstwo. Cena kupna przystępna, ugoda na miejscu. Zgł. W. Kocieniewski, Inowrocław, Mikołaja 6. (2706

Kamienicę
Bydgoszcz, Długa 47, 2 sklepy, 3 mieszkania, 2 mieszkania wolne, sprzedam natychmiast. (4937

Kamienica
Grudziądz, 11 lokatorów, 3 składy, wielka piekarnia, ogród, plac ca 4.000 kw. mtr., kanalizacja, łazienki, elektryka, sprzeda wyjątkowo tanio. Łaszewski, Poznań, Chełmońskiego 21. (4923

Sprzedam
moją posiadłość dawniej oberża, obecnie skład kolonjalny, budynki masywne, ogród, około 13 mórg roli, 2 jeziora razem 40 mórg bogate w ryby i raki; inwentarz: krowa i 2 świnie oraz przyrządy rybackie itd. Cena 16 000 zł, wpłaty 6000, hipoteka 10 000 zł. W. Karsten, Krzywaogonica, p. Cekcyn (Tuchola). (4948

Komfortowy
dom (centrum) wpłata 30.000 zł. sprzeda Sokołowski Śniadeckich 40. (2723

Karczmę (4921
z pełnym wyszynkiem, salą, skład kolonjalny z towarem odstąpię natychmiast. Zgł. Józef Stankiewicz, Kowalewo Pom.

Korzystnie
dom ze składem we wsi koło miasta, nad szosą, $3^1/_2$ dobrej ziemi, jest zaraz na sprzedaż. Zgł. do Dz. Bydg. pod „932". (4945

Za (4874
darmo. Sprzedam 2 motory elektryczne, jak nowe. Małecki, Nakielska 123.

Maszyna
do pisania na sprzedaż. Promenada 21a. (2703

Bufet
kredens lub kompl. jadalnie tanio sprzeda stolarnia, Pomorska 42. (2707

Koszykowy
garnitur tanio sprzedam. Wileńska 3, III w podwórzu. (2717

Kożuch
ładny, futro i kurtkę nie wykupione sprzedam najtaniej. Kuśnierstwo Dworcowa 64. 4916

Wóz
roboczy tanio sprzedam. Grunwaldzka 98. (4913

Drzewo
sosnowe, kantówkę, belki, szalówkę, kompl. stodoły, także kloce, bloki bezsęczne 5—9 mtr. dł. pol. Jaśtak, tartak parowy Cekcyn tel. 14 pow. Tuchola. (4850

Samochód
ciężarowy 1 ton. w dobrym stanie tanio na sprzedaż. Zgł. pod „Samochód" do Dz. Bydg. (4805

KUPNA

Poszukuję
akwarjum. Of. filja Dzien. pod „Akwarjum". (4714

Poszukuję (4929
kupna lub dzierżawy w dobrem położeniu, dobrze zaprowadzonego sklepu kolonjalnego i delikatesów wraz z restanracją (może być bez koncesji), miejscowość obojętna. Zgłoszenia piśmienne z podaniem warunków do Dzien. Bydg. Grudziądz pod „Miejscowość obojętna"

Szmaciarze
uwaga! Stare obuwie kupuję w każdej ilości. Szpirowski, Wełniany Rynek nr. 4. 4908

NAUKA

Kurs
handlowy popołud. 5-cio mies. na prakt. kursach handl. prof. Jana Hennesa, Bydgoszcz, ul. Chrobrego 7, (własny dom) rozpoczyna się 10 marca o godz. 5-tej. Księgowość szwajcarska. Kantor. Zgłoszenia 12—1 i 6—7. (2460

Lekcje
niemieckiego (konwersacja) potrzebna. Zgł. „Konwersacja" Dz. Bydg. (4873

POSADY WOLNE

Pianista(ka)
potrzebne. Of. „Trio" filja Dzien. Bydg. (2722

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne im. prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu egzamin. Żądajcie prospektów. (4255

Przedstawiciela
z branży towarów żelaznych na Pomorzu i w Poznańskiem dobrze zaprowadzonego poszukuję. Of. z życiorysem pod „Fabryka" do filji Dzien. Bydg. (2702

Książkową (4957
ekspedjentkę poszukuję od 15 bm. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „K. K.".

Panienka
może ćwiczyć pisanie na maszynie, Krynicki, Długa 39. (4941

Saksofonista
i jazzbandzista potrzebni. Of. filja Dzien. Bydg. pod „J. S.". 2718

Przyjmę
kilku zdolnych zastępców do sprzedaży obligacji państwowych. Gdańska 88 u p. Neumana w składzie. (4867

Samodzielna
książkowa może się zaraz zgłosić. Śniadeckich 41, II p. prawo. (2731

Współpracownika
z pięćset złotych poszukuję. Zgł. Dzien. „Espe". (4904

Ekspedjentka
może się zgłosić. S. Tepper, Poznańska 31. (4900

Stolarz (4906
potrzebny. Nakielska 8.



Potrzebna
rzetelna panienka do składu kolonjalnego z restauracją na wiosce z kaucją 500 zł. Zgł. do Dzien. pod „Zaraz" z podaniem referencji, warunków, przy wolnem utrzymaniu. odpisami świadectw i fotografją. (4944

Starszego
handlowca, który już dłuższy czas w branży kolonjalnej podróżował i zna stosunki miejscowe i okolicznych miast przyjmę i proszę o piśmienne zgłoszenia W. J. Łuczkowski, hurtowy handel kolonjalnych towarów, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 70/71. (4755

Poszukuję
na wieś pod Brodnicą nauczycielkę dla dwojga dzieci 7 i 8 lat celem przygotowania do gimnazjum. W chwilach wolnych pomoc w korespondencji pożądana. Kandydatki tylko z byłej dzielnicy pruskiej z podaniem warunków, odpisów świadectw i ewtl. referencji podać do 1 kwietnia do Dzien. Bydg. pod „Nauczycielka". (4876

5 pań (2725
również mężatki poszukujemy natychmiast do wyszkolenia w doborowej pracy zewnętrznej. Zgł. osobiste w czwartek i piątek od godz. 10—1 Bernardyńska 10, I.

Stołowego (4467
hotelowo restauracyjnego dobrego fachowca oraz portjera poszukuję. Hotel Sanssouci, Brodnica, Pom.

Pomocnik
fryzjerski biegły zaraz. Bandkowski, Gruczno, p. Świecie. (4872

Chłopak (4912
ponad 18 lat potrzebny. Majewski, Pomorska 65.

Krawcowa
do maszyny potrzebna zaraz. Adr. wsk. Dz. (4909

Potrzebna
inteligentna, wykwalifikowana wychowawczyni, dłuższą praktyką do dzieci 9, 5, 3 lat. Oferty świadectwami fotografją, warunkami Dz. Bydg. Grudziądz pod „Wychowawczyni". (4927

Stróż
nocny potrzebny. Styglic Kościelna 4. (4859

Prasowaczka
potrzebna. Toruńska 15, I prawo. (2713

Steperka
zaraz potrzebna. Adres Dzien. (4892

Dziewczyna (4894
młodsza zaraz potrzebna. Śniadeckich 38, skład.

Służąca
lat 21, umiejąca wszelkie prace domowe, z bardzo dobremi świadectwami, była także pokojową, poszukuje posady zaraz lub 15 bm. Łask. zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „A. K. 108". 4914

Gospodyni
kucharka poszukuje posady do kasyna. Of. do Dzien. Bydg. Toruń pod „Gospodyni". (4931

Ogrodnik
kawaler lat 29, z długoletnią praktyką, obeznany dokładnie także w pszczelnictwie, obsłudze stołowej i polowaniu, poszukuje posady zaraz lub od 1. 4. 31 we większym ogrodzie pał. z cieplarnią, możliwie gdzie późniejszy ożenek dozwolony. Najlepszych referencji udzieli JW. Pani Chełmicka, Zakrzewo, pow. Kłecko. (4947

Służąca
uczciwa, umiejąca gotować potrzebna do małego miasta. Zgł. Nakielska 14, I ptr. godz. 3—6. (4907

Uczenice
w naukę kroju i szycia przyjmie mistrz. Banasiakówna, Śniadeckich 20, III. (2720

Dzielną
służącą do wszystkich prac domowych tylko z dobremi świadectwami, uczciwą i pracowitą od 15. III. Kazimierz Morgenstern, Bydgoszcz, 20 Stycznia 29, part. 4919

POSADY POSZUKUJĄ

Który
z zamożnych, samotnych panów przyjmie gosposię lat 41, świadectwami z niemieckich domów, od 1. 4. lub później. Znam wykwintną kuchnię, pieczenie chleba, ciast, zaprawy wszelkich konserw, rzeźnictwo, chow drobiu, pranie, prasowanie sztywnej bielizny, sprzątanie pokoi. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „I. B. 150". (4782

2500.— (2682
wypożyczy urzędnik za udzielenie posady lub współpracę. Filja Dzien. Bydg. pod „Kawaler 30".

1000 zł
także więcej kaucji względnie pożyczki złożę za posadę inkasenta, woźnego lub obojętną, zaraz lub później. Oferty Dzien. pod „Pilny" 4884

Uczciwa
i pracowita dziewczyna lat 19 poszukuje posady do dzieci wraz z szyciem i prasowaniem sztywnej bielizny w lepszym domu. Of. filja Dzien. pod „19". (2700

Deputatnik
z 2 posługami poszukuje jakiejkolwiek posady na majątku. Adres wskaże Dzien. (2699

Z kaucją
300 zł otrzyma pracę, ul. Sieracka 10. (4858

Dziewczyna
z dobrej rodziny, z wioski lat 18, poszukuje posady w lepszym domu, do pomocy pani domu zaraz. Kolonjalka Hetmańska 14. (4879

Młodszy (2710
pomocnik krawiecki poszukuje posady zaraz. Łaskawe oferty pod „Pomocnik" filja Dz. Bydg.

Gospodyni (4883
zarządczyni, rutynowana, w średnim wieku, poszukuje posady do zakładu lub internatu, ewentualnie poprowadzi kuchnię na swój rachunek. Zgł. Dzien. Bydg. pod „Zarządczyni".

Sierota (2709
poszukuje posady jako pokojowa lub do wszystkiego od 15. 3. Of. do filji Dzien. pod „Skromna 24".

Sierota
chce się wyuczyć fryzjerstwa i prosi o przyjęcie go z całkowitem utrzymaniem, możliwie na prowincji. Of. do Dz. Bydg. pod „486". (4885

Panna (4956
w średnim wieku, znająca wszelką pracę wchodzącą w zakres gospodarstwa domowego wiejskiego jak i miejskiego, chów drobia, szycie, poszukuje posady od 15. III. lub 1. IV. 31. Łask. zgł. do „Orędownika Wrzesińskiego" nr. „300 c"

Urzędnik
były pocztowiec, 5 lat praktyki biurowej, biegły w liczeniu, nawskroś uczciwy, poszukuje posady biurowej, chętnie jako kasjer na majątek, okolica obojętna. Zgł. do Dzien. pod „M. 24". (4953

Panna
znająca krawieczyznę, prasowanie i gospodarstwo domowe, świadectwa dobre, szuka stosownej posady. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „T. P. G.". (2711

DZIERŻAWY

Wydzierżawię
duży warsztat, składnicę, światło, woda. Pod Blankami 12. (4570

Ubikacje
fabryczne mniejsze i większe do wynajęcia w centrum miasta. Światło i siła elektryczna. Zgłoszenia Westfalewski, Dworcowa 17, tel. 698. (2694

Poszukuję
dzierżawy gospodarstwa do 100 mórg dobrej ziemi, dobremi budynkami i domem mieszkalnym bez inwentarzy. Opis dokładny, warunki i adres do Dz. Bydg. pod „58". Pośrednicy wykluczeni. (4863

Skład
rzeźnicki wyrobiony z mieszkaniem, warsztatem, stajnią, wozownią wynajmę Grudziądz, Koszarowa 30 Gospodarz. 4928

Wydzierżawię
folwark 300 morgowy bardzo ładnie położony, kompl. inwentarz, do objęcia potrzeba 30.000 zł. Płoszyński, Grudziądz, Pl. Stycznia 20. 4925

Wydzierżawię
gospodarstwo 200 morgowe kompletny inwentarz do objęcia 18.000 zł. Płoszyński, Grudziądz, Pl. Stycznia 20. 4926

Piekarnia
do wydzierżawienia. Stawki, kilometr Toruń-przedmieście. 4932

MIESZKANIA

Największy
wybór mieszkań każdej wielkości poleca Najstarsze Biuro Mieszkaniowej „Norma", Śniadeckich 6. (2719

1—2 pokoje
próżne poszukuję zaraz. Of. pod „S. G." do filji Dzien. Bydg. (2625

Mieszkanie
dwupokojowe (kuchnia gazowa), umeblowane tanio sprzedam, centrum. Adr. filja Dzien. 2715

Mieszkanie (4890
jednopokojowe. Ścieżka 7.

Trzy
pokoje, kuchnia tanio oddam, ul. Kujawska. Of. „3 pokoje" Dz. Bydg. (4897

2 pokoje (4667
kuchnia do wynajęcia. Chwytowo 16, Rafalski.

7 pokoi
i kuchnia z komfortem na mieszkanie wzgl. na biuro w centrum do wynajęcia. Wiad. Cieszkowskiego 17, III l. (2726

Mieszkanie
2—3 pokoi wprost od gospodarza, czynsz płatny za cały rok zgóry. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Poszukuję". (2724

POKOJE

2 pokoi
umebl. mały i większy poszukuje nauczycielka od 1. 4. w śródmieściu w spokojnej kamienicy, własna pościel i bielizna. Zgł. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa, pod „Spokojne pokoje". 2677

Pokój (4701
z wygodami dla solidnego pana do wynajęcia. Bernardyńska 11, I prawo

Pokój (4857
Kordeckiego 14, I prawo.

Pokój
umebl. Klonowska, Toruńska 187, podwórze prawo. (4887

Pokój
umebl. dla inteligentnej pani, od 6—8. Paderewskiego 33, III p. (2705

Skromny
pokój dla pań lub panów. Długosza 14, p. (4910

Pokój
Długa 39, II prawo. (4942

Pokój
z utrzymaniem. Gdańska nr. 137, III. (2730

Pokój
umebl. bezdzietne małżeństwo. Król. Jadwigi 8a III p. (4936

Pokój (4943
Wileńska 3, III piętro.

Pokój
umebl. do wynajęcia. Kołłątaja 12, I ptr. pr. (2729

POŻYCZKI

Kto
pożyczy 5000 zł, otrzyma stałą dobrze płatną posadę. Dam mieszkanie 3 pokoje z kuchnią. Zabezpieczenie hipoteczne, procent według umowy. Wiad. filja Dz. Bydg. Torun. (4933

Pożyczki
osiągnąć mogą członkowie i oszczędzający Banku Oszczędnościowo-Kredytowego Spółdzielni z ograniczoną odpowiedzialnością Poznań, Podgórna 7. Pierwszeństwo mają urzędnicy państwowi, samorządowi, wojskowi za adnotacją pensji ew. zabezpieczeniem hipotecznem. (4924

RÓŻNE

Weksel
z mojem żyrem na sumę 364 zł, płatny 17-go czerwca 31., unieważniam i ostrzegam od przyjęcia takowego, ponieważ go nie wykupuję. Balcer, Gdańska 36. 4822

Droga
do zdrowia, piękności, powabu prowadzi do Juljanowej Dreherowej, Warszawa, Nowogrodzka 21/10. Cenniki z opisami artykułów hygienicznych, pasów brzusznych, pończoch gumowych, masek upiększających etc. żądajcie bezpłatnie. 4636

Wspólnik
z gotówką 1000 zł. Artystki, solistki, vortancerki potrzebne. Zgł. pod „A. S. 1000" filja Dzien. (2712

Zagubioną (4889
książeczkę kolejową tożsamości unieważniam. F. Czerwiński, Hetmańska 13.

Dnia
7. III. 31. skradziono weksel w pociągu kierunek Osiek na sumę 1000 zł, wystawca Stanisław Dzieszka, Mrocza, żyranci Rolnik i Stanisław Aleksiewicz z Mroczy, oraz książeczkę oszczędnościową na nazwisko Stanisław Dzieszka, które unieważniam. Stanisław Dzieszka, Mrocza. (2716

„30 300"
spotkać dziś 7 wieczór koło Gastronomji, ul. Dworcowa. 4901

Ostrzegam
każdego żeby nikt nie kupował od pana Kalczyńskiego Łokietka 13, ponieważ nie jest jego własnością, sprawa w Sądzie. Franciszka Murawka. (4818

Ostrzeżenie.
Ostrzegam wszystkich przed p. Behnke, zamieszkałym przy ul. Kujawskiej 110, ponieważ zakłada instalacje elektryczne, do którego niema prawa i nie posiada koncesji. Józef Slesiński. (4888

MATRYMONJALNE

Pomorzanka
posag 4000 i wyprawa szuka rolnika. Of. pod „Gospodarna" do Dzien. Bydg. (4860

Samotna (4946
posiadająca 15.000, i umeblowanie poszukuje męża intelig. i religijnego rz. kat. w wieku 38—40 lat. Panowie na dobrem stanowisku zechcą się zgłosić z fotografją do Dzien. Bydg. pod „Samotne".

†

W niedzielę dnia 8 marca przed połudn. zasnął w Bogu mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, dziadek, teść i szwagier

ś. p.

Alojzy Weiss

przeżywszy lat 64, o czem donosi w smutku pogrążona

4877) **Rodzina.**

Lubiewo, Gdańsk, Sypniewo, Pruszcz Tuch., Bydgoszcz, Zakrzewo.

Eksportacja zwłok do kościoła parafjalnego w Lubiewie, odbędzie się w środę dnia 11 bm. o godz. 5 po poł., pogrzeb zaś w czwartek dnia 12 bm. o godz. 10½ przed południem.

†

Dnia 9 bm. o godz. 2[15] zasnął w Bogu po ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat i dziadek ś. p.

Marcin Bała

przeżywszy lat 64, o czem donoszą w smutku pogrążeni

Żona, dzieci, siostry i wnuki.

Wieszki, dnia 9 marca 1931 r.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 12 bm. o godzinie 11-tej przed poł. z kościoła parafjalnego w Samoklęskach Wielkich. (2701

†

ś. p.

Wacław Kłóskowski

em. inspektor szkolny, zasłużony działacz w Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych, członek-założyciel Gimnazjum Żeńskiego T. N. S. W. w Bydgoszczy

rozstał się z tym światem dn. 7 marca 1931 r.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Koła T. N. S. W. w Bydgoszczy

†

Dnia 8. III. br. o godz. 20[45] zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. nasz najukochańszy ojciec sp.

Józef Romel

przeżywszy lat 61, o czem donoszą w ciężkim smutku pogrążone **Dzieci i rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 11 bm. o godz. 3 po poł. z kaplicy nowego cmentarza.

Licytacja.

W środę, 11. III. 31 o godz. 13 sprzedawać będę przy **ulicy Gdańskiej 131** (Firma Herzke) najwięcej dającemu za gotówkę **szafę do rzeczy i dużą szklaną szafę, stół składowy, łóżko, stoły, umywlakę z płytą marmurową, lampę gazową i elektryczną biurową, duże lustro stojące, stołki itd.**

Maks Cichon, licytator i taksator. **Bydgoszcz ul. Chocimska 11.** Tel. 936. (4918

Publiczny zakup.

W sprawie spornej zakupuję w przetargu publicznym od najmniej żądającego **w środę, d. 11 marca b. r. o godz. 16** w mojem biurze przy ul. **Dworcowej nr. 95**

ca. 30 tonn pszenicy.

Bliższe warunki przed licytacją.

Wł. Junk, zaprzysiężony senzal handlowy przy izbie przemysłowo-handlowej **w Bydgoszczy.** (4917

Przeprowadzki

każdego rodzaju miejscowe i zamiejscowe uskutecznia wozami meblowemi pod gwarancją (4405

Władysław Poczekaj

dom ekspedycyjny

Pomorska 38. Tel. 65.

Anodówki

sprzedajemy zawsze o **10 groszy taniej** niż ogłasza konkurencja. (4871

„Palatine Wielkopolski“, Bydgoszcz ul. Długa 37.

Prosimy powyższe potrzeby zapamiętać.

178



Na raty

miesięcznie EXPRESS 20 zł.



Kromczyński, Poznań

Aleje Marcinkowskiego 5.

Agenci do sprzedaży maszyn do szycia potrzebni.

Do 25 marca

Celem zmniejszenia wielkich zapasów towarów sprzedaję **wszelkie artykuły** jak:

koszule, krawaty, kapelusze, rękawiczki, pończochy, szelki czapki, bonjourki, pledy, trykotaże i t. d.

po cenie zakupu

Adam Ziemski

Gdańska 21.

Do 25 marca

4954



WIELKANOC

blisko!

Czasu wiele niema.

NAJPIĘKNIEJSZE **MATERJAŁY**

TAK SOLIDNE, że eksportujemy 40% całej naszej produkcji, — polecają po cenach niskich

SKŁADY FABRYCZNE fabryki sukna

Gustaw MOLENDA i Syn

BYDGOSZCZ, ulica Gdańska nr. 8

POZNAŃ, pl. Śto-Krzyski 1

TORUŃ, ulica Łazienna 26 (4915

Nerwowi neurastenicy

cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energji, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, siedzenicę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymują bezpłatnie broszurę Dr. Weisego Cierpienia nerwów. (455

Dr. Gebhard & Co., Gdańsk, oddz. 25.

Ratunek dla skórno-chorych!

Krem na skórę **„HEILWUNDER“**, patent gdański Nr. 1919. Niezwykła kosmetyka do pielęgnacji skóry, skutkuje z powodu swoich właściwości w **rozpaczliwych** wypadkach **wszystkich liszaji,** nawet **liszaji ropnych, ranach u nóg, egzemie, pryszczach, wyrzutach** wszelkiego rodzaju, **czerwoności twarzy i nosa, odmrożeniach i t. d.** Przy zamówieniach uprasza się o cel. użyteczności.

Świetne uznania. 4866 **Jeżeli bez skutku, zwrot pieniędzy.**

Cena 8.60 zł. Wysyłka za zaliczką. Przy wysyłce sumy zgóry, bez portorjum.

Chem. Kosm. Laboratorium „Klossin“, Gdańsk 1, Hundegasse 43.

Przebój światowy w fotografji

D. R. P. a. Masowy obrót — największy zarobek. **Przedstawicielstwa samoistne** wszędzie do oddania. Potrzebne najmniej 500 zł za złożenie towaru. Oferty z dołączen. znaczka na odpowiedź do **„Universal“ Gdańsk-Danzig, Pfefferstadt 51.** (4881

Kilka mało używanych

PIANIN

częściowo tylko przegranych poleca tanio z gwarancją

Fabryka pianin (2858

B. SOMMERFELD

Śniadeckich 56 BYDGOSZCZ Gdańska 19

Filje:

Gdańsk, Hundegasse 112. Grudziądz, Groblowa 4.



Konie na rzeź

dobrze odżywiane, poszukuję celem **kupna.** Oferty z podaniem wysokości, wagi i ceny pod **„M. K.“** do administracji Dziennika Bydgoskiego. (4955

Przetarg przymusowy.

Nieruchomość położona w Orlu powiat Kościerzyna i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Orle tom I, k. 1 na imię rolnika i fabrykanta Wiktora Konkolewskiego z Bydgoszczy, Aleje Mickiewicza 10, w Orlu zamieszkałego zostanie dnia **12 maja 1931 r.**, o godz. 10 przed poł. wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój 11. Majątek Orle o obszarze 1088 ha, 61 a, 86 m² jest zabudowany, wpisany w księdze wieczystej Orle tom I, karta 1, wpisany pod L. bież. 1, spisu nieruchomości położonej w obrębie gminy Orle art. matrykuły 1 — księga podatku budynkowego 1, 2, 3, 4, 5, 6, 1 a-t, 2 a-o, 3 c-n, 4 c-l, 5 a-l, 6 a-b, o czystym dochodzie 2335,66 talarów. Wartość użytkowa budynków 3226 mk. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej Orle karta 1, **dnia 10-go lutego 1931 roku.** Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (4448

Kościerzyna, dnia 27 lutego 1931 r. **Sąd Grodzki.**

Przetarg przymusowy.

W czwartek, 12 bm. o godz. 12 sprzedawać będę **w Przyłękach** najwięcej dającemu za gotówkę:

młócarnię szerokomłotną i krowę.

Zbiórka reflekt. przed restauracją p. B. Gadaszewskiego.

4949) **Wałkiewicz,** kom. sąd. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W czwartek dnia 12 marca 31 r. o godz. 10 przed poł. sprzedawać się będzie przy ul. **Pomorskiej nr. 55-56,** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty: (4938

szafę żelazną, maszynę do pisania, regał, szafę z narzędziami stolarskiemi, szafę do akt, 3 fotele, 6 nocnych stolików, 15 ławek stolarskich, 7 motorów z zapędem elektr., taśmówkę, fryzerkę, wiertarkę, ślicówkę, 2 heblarki, krzyżówkę (Kreissäge) i maszynę do ostrzenia. Powyższe przedmioty względnie maszyny można obejrzeć godzinę przed licytacją.

Bydgoszcz, dnia 10 marca 1931 r.

Magistrat, Oddział Egzekucyjny.

Komunalna Kasa Oszczędności m. Chełmży

poszukuje od 1. IV. 31 r. młodszego rutynowanego

książkowego

Oferty wraz życiorysem i odpisami świadectw należy skierować do **Zarządu Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Chełmży.** (4846

Przetarg przymusowy.

W czwartek 12 bm. o godz. 9-tej sprzedawać będę **w Prądkach** najwięcej dającemu za gotówkę:

ca. 130 m.³ drzewa budulcowego i ca. 40 m.³ drzewa brzozowego.

Zbiórka reflektantów przed sołectwem.

4950) **Wałkiewicz,** kom. sąd. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W czwartek 12 bm. o godz. 11-tej sprzedawać będę **w Przyłękach** najwięcej dającemu za gotówkę: **maneż, 13 bloch. brzozowych, 23 pale sosnowe, sanie, maszynę do osiewania mąki (Sichtmaschine) i walec młynarski (Walzenstuhl).**

Zbiórka reflektantów przed młynem.

4951) **Wałkiewicz,** kom. sąd. w Bydgoszczy.

Sprzedaż drewna.

Nadleśnictwo Państwowe Różanna powiat bydgoski, sprzeda **w dniu 26 marca br.** w drodze licytacji w lokalu pana **Nowaka w Koronowie** od godz. 10 przed południem począwszy: (4896

drewno użytkowe i opałowe sosnowe

z wszystkich leśnictw, w miarę posiad. zapasów.

Nadleśniczy Państwowy.

Piegi - plamy - wyrzuty

usuwa krem i mydło

„Benegnina“

Puder Benegnina jako konieczny dod. nadaje cerze przepiękny wygląd i naturalną świeżość. Cena kremu **2 zł,** mydła **1,50 zł,** pudru **1 zł.** (4930

Magister Jan Stenzel, apt.

Apteka pod Łabędziem

Grudziądz, Rynek 10, Tel. 142.

Wszędzie do nabycia.

Oddamy

Sosnę pospol.	1. r. s.	4,- zł
„	„	2. l. s.	8,- zł
Świerk	„	2. l. s.	12,- zł
„	„	3. l. s.	30,- zł
Buk czerwony		2. l. s.	35,- zł
Dęby siane		1. r. s.	20,- zł

za 1.000 sztuk.

Drzewa alejowe i rośliny na żywopłoty jak i wszelkie inne **sadzonki leśne.**

Szkółka Leśna Br. Kunca Sępolno (Pom.) (3881

Pianina

Jähnego

sprzedaje z gwarancją na dogodnych warunkach

Fabryka Fortepianów W. Jähne

30643) **Bydgoszcz Gdańska 149,** tel. 2225.

Filje: **Grudziądz Toruńska 17-19. Poznań, Gwarna 10.**

„Centra“

anodówki stale świeże na składzie

60 wolt	....	Zł. 10,—
100 wolt	....	Zł. 17,—
120 wolt	....	Zł. 20,—
150 wolt	....	Zł. 25,—

R. B. Reimann

Bydgoszcz, Dworcowa nr. 13. Tel. 780. (3603

Wypełniasz Twój obowiązek obywatelski? Jesteś już członkiem wspierającym T. C. L.?

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 30 gr., każde dalsze 20 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.